Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15 listopada 1933 r. Nr. 22.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI *Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI*

TREŚĆ:

Polsko-niemieckie porozumienie gospodarcze.

Rozmowy w sprawie wzmożenia obrotów gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami, zainicjowane przez rząd niemiecki w Genewie podczas ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów, doprowadziły do rozpoczęcia w dniu 9 października b. r. szczegółowych rozmów w Warszawie pomiędzy delegacją polską a niemiecką. Rokowania mają na celu doprowadzenie do zniesienia obustronnych zarządzeń bojowych oraz do wzmożenia wzajemnych obrotów towarowych.

Trudno jest obecnie przewidzieć, jaki zakres obejmą polsko-niemieckie rozmowy gospodarcze, do jakich doprowadzą rezultatów, jaki wreszcie charakter będzie posiadała ewentualna umowa gospodarcza z Niemcami.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż pertraktacje te stanowią poważne wydarzenie na tle ośmioletniej wojny celnej i niemożności uregulowania w ciągu tych ośmiu lat z winy Niemiec, wzajemnych stosunków gospodarczych. Nie wymaga uzasadnienia fakt, że wszelkie porozumienie z Niemcami, o ile będzie posiadało charakter szerszy, analogiczny do porozumień gospodarczych z innemi państwami, zazębia się bezpośrednio o splot najżywotniejszych i najbardziej istotnych interesów gospodarczych Polski.

Oczywiście wartość dla Polski porozumienia gospodarczego z Niemcami zależy od jego ram i treści i dlatego byłoby przedwczesne wdawanie się w szczegółową ocenę znaczenia i wartości ewentualnego porozumienia. Być może, iż obecnie prowadzone rozmowy nie doprowadzą do poważniejszych wyników, aniżeli układ z dnia 26 marca b. r. o nieobostrzaniu wojny celnej. Możliwe jest jednak również, że pertraktacje te doprowadzą do tego rodzaju umowy gospodarczej, jaka miała miejsce w 1930 roku, a wówczas nie będzie bezprzedmiotowe, uświadomienie sobie, jasne i wyraźne, tej zmiany sytuacji, a więc także przesłanek i argumentów, które towarzyszyły zawieraniu umowy gospodarczej z 1930 roku,

która następnie, jak wiadomo, nie została ratyfikowana przez Niemcy.

Zainteresowaniom pertraktacjami gospodarczemi z Niemcami towarzyszy przedewszystkiem obawa, że te korzyści gospodarcze, które Polsce przyniosła wojna celna z Niemcami, korzyści niejednokrotnie bardzo dużego i zasadniczego znaczenia, będą mogły być utracone wskutek wejścią Polski, przez likwidację stanu beztraktatowego, w orbitę bardziej ożywionych stosunków gospodarczych z Rzeszą, co może w daszym ciągu odbić się w sposób ujemny na kierunkach rozwoju naszego życia gospodarczego. Zarysowuje się również problem, z wskazanych powyżej względów, powrotu Niemiec do roli pośrednika handlowego w naszym obrocie towarowym z zachodem.

Nie będziemy tu szczegółowo oceniali korzyści, które przyniosła Polsce wojna celna, bądź z tego względu, że aczkolwiek posiadają one charakter doniosły i zasadniczy ,to jednak nie należą bezpośrednio do naszej najbliższej sfery interesów i nie czujemy się w pełni kompetentni do ich oceny, bądź z tego względu, że ocena ta była już umiejętnie i dokładnie przeprowadzona w naszej literaturze ekonomicznej.

Przed rokiem 1930, gdy trwały pertraktacje o polską-niemiecką umowę gospodarczą, jako poważną pozycję walorów, które nam mogło przynieść porozumienie z Rzeszą, wymieniano korzyści dla polskiego rolnictwa w postaci rozszerzonych możliwości zbytu na rynku niemieckim.

Bardzo wiele zmieniło się od tego czasu i to w tym sensie, że możliwości dostępu naszej produkcji rolniczej na rynek niemiecki stały się bardzo ograniczone, gdy natomiast niebezpieczeństwo konkurencji na naszym rynku wewnętrznym towarów niemieckiej produkcji przemysłowej z wytwórczością naszego młodego przemysłu nie straciło na ostrości. Nie wspominamy tu o innych zdobyczach naszego wysiłku gospodarczego, które stanowią cenny i powszechnie ceniony dorobek polskiej polityki ekonomicznej. Jednem słowem, od 1930 roku grupa plusów porozumienia gospodarczego z Niemcami uległa bardzo poważnej redukcji, podczas gdy grupa minusów nie utraciła swoich cech szkodliwości dla naszego życia gospodarczego.

Niewątpliwie obserwacja zjawisk gospodarczych, które nastąpiły w Niemczech w latach 1930—1933, obserwacja faktów i rezultatów akcji Selbsternährung i Selbstversorgung, wreszcie obserwacja tych wielkich zasadniczych przemian w ustroju społeczno-gospodarczym Rzeszy (organizacja Reichsnährstand'u), które dokonały się ostatnio za rządów Hitlera, narzucają już same przez się zasadniczą rewizję stanowiska polskich sfer rolniczych wobec porozumienia gospodarczego z Niemcami, które tak mocno było akcentowane przed rokiem 1930. Zmiana stanowiska powinna zamknąć się w twierdzeniu, iż Niemcy przestały już być ważnym rynkiem zbytu dla polskiej produkcji rolniczej.

Nie należy zapominać, iż tendencje samowystarczalności rolniczej w niemieckiej polityce ekonomicznej mają swe źródło w wielkiej wojnie, gdy Rzesza, zdaniem wielu niemieckich polityków i wybitnych wojskowych, przegrała wojnę wyłącznie wskutek niedoboru żywnościowego. Niedostateczne rozbudowanie bazy aprowizacyjnej było jedynym błędem, zdaniem tych ludzi, niezawodnego planu dobrze przygotowanego zwycięstwa. Nie wchodząc w ocenę słuszności tego twierdzenia, wypada jednak zwrócić nań uwagę, jako na ważny bodziec polityki autarkicznej Niemiec, która wskutek tych pozagospodarczych motywów posiada i będzie posiadała cechy *uporu i trwałości* bez względu na rezultaty ekonomiczne akcji, mającej na celu osiągnięcie samowystarczalności. W dużej mierze, jak przekonamy się, Niemcom udało się stworzyć szerokie podstawy samozaopatrzenia się na drodze rozbudowy produkcji rolniczej.

Powstaje zagadnienie, czy osiągnięte rezultaty są dostateczne i trwałe. Tak więc, z jednej strony z chwilą, gdy poszczególne gałęzie produkcji rolniczej Niemiec będą osiągały samowystarczalność i będą wchodziły w orbitę cen światowych, czy będzie możliwe przy tych cenach utrzymanie takich rozmiarów produkcji, jakie zostały osiągnięte przy pomocy wysokich cen rynku wewnętrznego, chronionego zarządzeniami prohibicyjnemi. Odpowiedź teoretyczna powinna wypaść raczej negatywnie; odporność na ceny światowe należy raczej do krajów o niskich kosztach produkcji. Pomimo to trudno jest przewidzieć, jakie będą w istocie wyniki, gdy weźmie się pod uwagę zupełnie nową strukturę niemieckiego życia gospodarczego, związanego z rolnictwem, stworzoną na podstawie ustawy z dnia 13 września b. r. ogranizacji stanu żywicieli.

Następnie, czy rezultaty te są dostateczne, jeśli weźmie się pod uwagę liczbę 3.849.510 bezrobotnych, którą we wrześniu b. r. notowała niemiecka statystyka urzędowa. Oczywiście—nie.

Nie należy jednak zapominać, oceniając ca-

łe zagadnienie samowystarczalności Niemiec w dziedzinie produkcji rolniczej, że dążenie Rzeszy do samowystarczalności nie posiada charakteru defenzywnego w tym stopniu, co w innych krajach przemysłowych w dobie kryzysu gospodarczego. Reagraryzacja gdzieindziej jest zjawiskiem par excellence kryzysowem. Pęd do reagraryzacji zarysowuje się na tle kurczących się możliwości ekspansji przemysłowej; jego treścią jest ratowanie zachwianej równowagi w obrotach towarowych z zagranicą.

W Niemczech dominuje wspomniany moment pozagospodarczy i reagraryzacja nie będzie miała końca z końcem kryzysu. Przesłanki ekonomiczne nie będą nakreślały granic dążeniom do samowystarczalności. Chyba tylko warunki przyrodnicze zakreślą te granice.

Jednem słowem, aczkolwiek dziś już utraciliśmy możliwości zbytu swoich podstawowych artykułów rolniczych na rynku niemieckim, to jednak brak jest również dostatecznych przesłanek, które upoważniałyby do przypuszczeń, że po zapanowaniu na rynku niemieckim cen światowych, które zaczną wywierać swój deprymujący wpływ na produkcję krajową, czy też z końcem kryzysu gospodarczego, gdy nastąpi wzrost konsumcji, Niemcy zrezygnują z dążenia do pełnej samowystarczalności i zadowolą się stabilizacją niedoboru na pewnym poziomie. Sądzimy, że nie, gdyż u podstaw dążeń niemieckich do samowystarczalności tkwią zbyt mocne i istotne momenty ideowo-polityczne, dla których niewątpliwie nie istnieją i nie mogą istnieć ramy gospodarcze.

Przechodzimy obecnie do liczb, które dałyby uzasadnienie wypowiedzianych twierdzeń, że Niemcy przestały już być rynkiem zbytu podstawowych gałązi naszej produkcji roniczej.

Niedobór Niemiec w dziedzinie produkcji rolniczej w latach 1925—1932 kształtował się jak następuje (w milj. Rmk.):

1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932
5.747,8	4.818,3	6.562,2	6.367,8	5.568,3	4.281,8	2.654,6	2.162,7

W porównaniu więc do okresu dobrej konjunktury i natężonej konsumcji niedobór Rzeszy spadł o ca 66%. Na zjawisko to oddziałały dwa czynniki: wzrost produkcji oraz spadek konsumcji.

Nadwyżka przywozu z Polski nad wywozem z Niemiec do Polski kształtowała się jak następuje (w milj. Rmk.):

1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932
207,7	204,9	165,5	[1])	214,1	146,4	53,8	42,9

[1]) Nie wyodrębniono.

Brak danych, dotyczących *ogólnego wzrostu całej* produkcji zwierzęcej (szczegółowa analiza wskaże nam wyniki akcji samowystarczalności w zakresie poszczególnych artykułów zwierzęcych), uniemożliwia nam ustalenie we wskaźnikach wzrostu globalnych liczb produkcji rolniczej w Niemczech. Wskaźnik produkcji roślinnej kształtował się jak następuje:

rok 1924|25 = 100

1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32
100,0	112,2	100,4	110,7	118,2	114,1	124,4	121,0

W dziedzinie produkcji zbożowej Niemcy osiągnęły już prawie całkowitą samowystarczalność. Jeśli weźmiemy pod uwagę spożycie zbóż w tej wysokości, jakie istniało w ubiegłym roku gospodarczym oraz tegoroczną produkcję, to prawdopodobny niedobór zbożowy Rzeszy wyniesie zaledwie 262 tys. tonn. Całkowitą konsumcję w ubiegłym roku oraz produkcję tegoroczną ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rodzaj zboża	Produkcja	Konsumcja
Żyto . . .	8.439	8.400
Pszenica . .	5.244	5.200
Jęczmień .	3.320	3.365
Owies . .	6.580	6.660
Kukurydza .	—	220
Razem	23.583	23.845

Jeśli przyjmiemy, jako liczbę stałą, spożycie ziemniaków przez ludzi, zużycie na zasiew oraz spożycie przemysłowe, wynoszącą ca 26 milj. tonn, oraz wyodrębnimy zużycie ziemniaków na paszę i zapotrzebowanie w tym zakresie, które wynosi ca 20 milj. tonn, co odpowiada ekwiwalentowi zbożowemu ca 5 milj. tonn, to otrzymamy, iż tegoroczne zbiory ziemniaków, wynoszące 45 milj. tonn, dają niedobór w zakresie zaopatrzenia w paszę w wysokości 1 milj. tonn, co odpowiada ekwiwalentowi zbożowemu 250 tys. tonn. Włączając więc do obliczeń bilansu zbożowego Niemiec również produkcję i spożycie ziemniaków (z uwagi na wpływ, jaki na zapotrzebowanie zbożowe wywierają przesunięcia w dziedzinie spożycia ziemniaków) otrzymamy, iż prawdopodobny niedobór zbożowy Niemiec w bieżącym roku gospodarczym wyniesie ca 512 tys. tonn. Niedobór ten będzie prawdopodobnie pokrywany, co wynika z konstrukcji tegorocznych Ausfuhrschein'ów, na drodze przywozu z zagranicy jęczmienia oraz kukurydzy.

Poniżej podajemy dane charakteryzujące niedobór Niemiec w dziedzinie niektórych drugorzędnych artykułów produkcji roślinnej (w tys. tonn):

Nazwa artykułu	Nadwyżka przywozu w 1932 r.	Nazwa artykułu	Nadwyżka przywozu w 1932 r.
Gryka	13,7	Siemię lniane	445,5
Proso	9,9	Siemię konopne	0,7
Koniczyna i seradela	13,6	Mak	4,7
Lucerna	3,1	Gorczyca	7,0
Rajgras i tymotka	2,9	Fasola	28,0
Nasiona in. traw	0,6	Groch	13,7
Łubin	6,5	Soczewica	27,6
Wyka	13,6	Bób	13,7
Nasiona buraków past. cykorji it.p.	0,7	Włókno lniane	7,9
Rzepak i rzepik	17,0	Pakuły lniane	5,4
		Włókno konopne	9,8
		Pakuły konopne	6,7

W zakresie chmielu w ostatnich dwóch latach Niemcy posiadają nadwyżki wywozu.

Przechodzimy obecnie do charakterystyki samowystarczalności Niemiec w dziedzinie produkcji zwierzęcej.

Począwszy od roku 1930 Niemcy posiadają nadwyżki *wywozu* trzody chlewnej (w tys. q bitej wagi):

1930	1931	1932
28	100	22

Wymienione nadwyżki wywozu odpowiadały stanowi pogłowia w odnośnych latach: 23, 24 oraz 23 milj. sztuk. Wzrost stanu pogłowia trzody chlewnej w Niemczech w ostatnich latach był bardzo znaczny, jeśli uwzględni się, iż w 1925 roku pogłowie trzody w Niemczech wynosiło zaledwie 16 milj. sztuk. W ogólnym jednak bilansie obrotu towarowego Niemiec z zagranicą w zakresie zarówno trzody żywej jak i bitej oraz słoniny wieprzowej Niemcy posiadają w dalszym ciągu niedobór, który w ostatnich latach kształtował się jak następuje (w tys. q):

1930	1931	1932
177,3	214,8	352,9

Niedobór w dziedzinie bydła (łącznie z cielętami) w ostatnich latach kształtował się jak następuje (w przeliczeniu na bitą wagę w tys. q):

1927	1930	1931	1932
633,8	309,5	70,4	148,0

W powyższych czterech latach pogłowie bydła łącznie z cielętami wynosiło: 18, 18, 19 oraz 19 milj. sztuk.

Nadwyżka przywozu bydła żywego w przeliczeniu na bitą wagę oraz mięsa wołowego i cielęcego w ostatnich latach kształtowała się jak następuje (w tys. q):

1927	1930	1931	1932
2.185,8	819,8	98,6	158,5

W zakresie owiec Niemcy posiadają nadwyżki wywozu nad przywozem.

Nadwyżka przywozu nad wywozem koni wynosiła w 1932 r. ca 6.200 sztuk. W ciągu ostatnich lat daje się zaobserwować znaczny spadek pogłowia koni, który w 1932 r. wynosił 3.393 tys. sztuk. Jednakże spadek pogłowia koni nie wpływa na wzrost nadwyżek przywozu, co świadczy o tem, iż zapotrzebowanie Niemiec w tym zakresie kurczy się.

Nadwyżki przywozu nad wywozem drobiu oraz pogłowie drobiu w 1932 r. ilustruje następujące zestawienie:

Rodzaj drobiu	Pogłowie w milj. sztuk	Nadwyżka przywozu
Kury	84,12	9.100 q
Kaczki	2,5	700 q
Gęsi	5,8	1,993 tys. sztuk

Produkcja oraz przywóz masła do Niemiec w ostatnich trzech latach kształtowały się jak następuje (w tys. tonn):

	1930	1931	1932
Produkcja	360,0	380,0	395,0
Przywóz	131,2	100,2	69,5

Nadwyżkę przywozu oraz produkcję innych tłuszczów zwierzęcych w 1932 r., poza masłem, ilustruje następujące zestawienie w tonnach:

	Tran	Premier jus	Łój bydlęcy	Oleomargar.	Szmalec
Produkcja krajowa	—	7.000	60.000	—	118.000
Nadwyżka przywozu	246.774	1.683	23.040	7.138	108.939

Produkcję krajową oraz nadwyżki przywozu jaj w ostatnich latach ilustrują następujące liczby (w mil. sztuk):

	1930	1931	1532
Produkcja	6.273	6.342	6.065
Nadwyżka przywozu	2.637	2.325	1.363

Dążenia Niemiec do rozwoju swej produkcji rolniczej po wojnie można podzielić zasadniczo na dwa okresy: w pierwszym okresie miało miejsce przestawienie produkcji żyta na produkcję innych zbóż i nastąpił rozwój produkcji roślinnej, w drugim okresie, który jest zapoczątkowany, następują właśnie dopiero wysiłki w kierunku podniesienia produkcji zwierzęcej. Pomimo że również w pierwszym okresie niemiecka produkcja zwierzęca była chroniona prohibicyjną barjerą celną, to jednak nie okazała się ona dość skutecznem narzędziem w kierunku podniesienia cen artykułów produkcji zwierzęcej. Mianowicie jeszcze w początku 1933 roku ceny kształtowały się przy porównaniu z rokiem 1930 = 100:

	1930 = 100
Zboża	108
Produkty zwierzęce	77
Bydło	56

Z chwilą dojścia do władzy rządu Hitlera następuje uzupełnienie wysiłków, które dotychczas miały miejsce w dziedzinie produkcji roślinnej, w kierunku rozwoju wytwórczości zwierzęcej. Momentem zwrotnym są tutaj bardzo ważne z punktu widzenia całokształtu polityki rolniczej Niemiec zarządzenia tłuszczowe z dnia 23 marca

1933 r., wydane przez Ministra Wyżywienia i Ronictwa Rzeszy, Hugenberg'a. Wypada przypomnieć, iż dały one podstawę do: 1) wprowadzenia obowiązku używania masła, łoju i szmalcu pochodzenia krajowego przy produkcji margaryny, mydła i świec, 2) wprowadzenia obowiązku używania przez olejarnie nasion pochodzenia krajowego, 3) wprowadzenia obowiązku mieszania masła, łoju i szmalcu pochodzenia krajowego do margaryny sprowadzanej z zagranicy, 4) wydania przepisów w sprawie opakowania, oznaczania i t. p. tłuszczów i olejów konsumcyjnych, 5) wydawania przepisów ograniczających rozmiary produkcji margaryny, sztucznych tłuszczów jadalnych, oleju jadalnego, tłuszczów roślinnych, zestalonego tranu, jak również przepisów zawierających pewne normy w sprawie sposobu produkcji margaryny (substancje aromatyczne i barwiące), 6) centralizacji podaży oleomargaryny, premier jus, tłuszczów zwierzęcych, tranu, sztucznych tłuszczów jadalnych oraz ustalania przymusu dostaw na rzecz pewnych warstw ludności, regulowania cen margaryny i t. p., 7) centralizacji importu płodów i nasion oleistych, wreszcie 8) do wprowadzania podatku od margaryny, sztucznych tłuszczów jadalnych, olejów, tłuszczów roślinnych oraz zestalonego tranu.

Jak wynika z powyższego dość szczegółowego przeglądu stanu samowystarczalności Niemiec w dziedzinie głównych artykułów rolniczych, Niemcy stanowią w bardzo ograniczonym zakresie rynek zbytu dla wytwórczości rolniczej Polski.

Ochronę swego rynku przeprowadzają Niemcy przedewszystkiem przy pomocy wysokiej barjery celnej, ceł autonomicznych, a o ile chodzi o Polskę, to w wielu wypadkach, stosują t. zw. Obertarif, który zawiera stawki celne przeciętnie wyższe o 200% od stawek autonomicznych. Na podstawie rozporządzenia z dnia 29 lutego oraz z dnia 14 marca 1932 roku Niemcy przez Obertarif zastąpiły stosowane wobec Polski cła i zakazy bojowe. Ponadto, zgodnie z założeniami swojej polityki autarkicznej, dążąc do stworzenia całkowitej, bez wyłomów, ochrony celnej dla swojej produkcji rolniczej, Niemcy likwidują w sposób bezwzględny cła konwencyjne (ostatnio np. zostało zlikwidowane począwszy od dnia 1 stycznia 1934 roku cło konwencyjne na masło, w wysokości 75 Rmk. związane w traktacie z Finlandją).

Niezależnie od środków polityki celnej Niemcy stosują i inne środki, jak znane zakazy weterynaryjne oraz wiele innych, wśród których na pierwszy plan wysuwa się rozbudowany system protekcjonizmu administracyjnego. Wystarczy wymienić tu wspomnianą już ustawę z dnia 23 marca b. r. w sprawie uregulowania gospodarki tłuszczowej, jak również parę innych ustaw (z dnia 4 lipca 1929 r., z dnia 24 lipca 1930 roku, z dnia 1 grudnia 1930 r., z dnia 6 października 1931 r. i t. p.), które wprowadzają przymus używania surowców bądź produktów pochodzenia krajowego. Najszersze już chyba podstawy do wszechstronnego stosowania najróżnorodniejszych środków protekcjonizmu administracyjnego daje ustawa z dnia 13 września b. r. o organizacji stanu żywicieli, której działanie, jak wiadomo, rozciąga się na wszelkie gałęzie życia gospodarczego, związane z rolnictwem.

Jeśli jest mowa o zaprzestaniu wojny celnej i o zniesieniu upośledzenia polskiego eksportu, to nie należy zapominać, iż za taryfą górną stoi prohibicyjna taryfa autonomiczna, a za taryfą autonomiczną—cały system rozbudowanego protekcjonalizmu administracyjnego, przy pomocy którego może być skutecznie odparowane każde usiłowanie, w ramach zagwarantowanych stawek celnych i kontyngentów, wprowadzenia artykułów rolniczych na rynek niemiecki. Znane umiejętności Niemiec wynajdywania coraz to nowych środków dyskryminacji (ostatnio np. dyskryminacja przy pomocy przepisów standaryzacyjnych przywozu jaj) przy poparciu obowiązujących obecnie przepisów, na których zbudowany jest system protekcjonizmu administracyjnego, posiada o wiele szersze niż dawniej pole do popisu.

Tak więc przedstawia się zmiana sytuacji, przesłanek i argumentów, które towarzyszyły przed 1930 rokiem pertraktacjom o umowę gospodarczą z Niemcami.

Niemcy powtarzamy to jeszcze raz, przestały być rynkiem zbytu dla podstawowych gałęzi naszej produkcji rolniczej. Czy staną się w przyszłości — można wątpić, z uwagi na przesłanki ideowo-polityczne niemieckiej polityki autarkicznej.

Nie przeczy to jednak temu, iż pewne sprawy mogą być uregulowane i że mogą być zagwarantowane możliwości zbytu pewnych, chociażby drugorzędnych artykułów rolniczych. Gwarancje te jednak, jeśli mają istnieć i mają być okupione ustępstwami z naszej strony, powinny być bar-

dzo wszechstronne, daleko idące i pewne, oraz powinny wykluczać wszelkie możliwości dyskryminacji.

Tego rodzaju porozumienie z Niemcami nie może jednak naruszać podstawowych naszych wartości gospodarczych i zdobyczy poskiej polityki ekonomicznej, do których całe społeczeństwo przywiązuje olbrzymią wagę, jako do zasadniczych, doniosłych elementów naszego niezależnego rozwoju gospodarczego.

Nowa taryfa celna.

Już oddawna cło jest doniosłym środkiem przy regulowaniu życia gospodarczego, zwłaszcza w słabszych gospodarczo organizmach państwowych. Również i w Polsce cło jest czynnikiem warunkującym prawidłowy rozwój poszczególnych gałęzi produkcji rolniczej. Niestety, do niedawna obowiązująca taryfa celna nie nadawała się do tej roli; przedewszystkiem posiadała wadliwą nomenklaturę, a następnie zawierała słabo zróżniczkowane stawki celne, co z drugiej strony utrudniało zawieranie umów handlowych. Zaznaczyć należy, że pierwsza polska taryfa celna z 1919 r. jak i druga — z 1924 r. wzorowane były na taryfie rosyjskiej z 1903 r., a zatem przestarzałej. Z tych względów taryfy te nie uwzględniały wszystkich żywotnych interesów zjednoczonej Polski w zmienionych warunkach gospodarczych, a zwłaszcza dzielnicy południowej i zachodniej. A że tak było w istocie, wskazuje niżej załączona tabelka podająca wartość importu do Polski oraz wysokości przypadającego cła.

Przywóz do Polski oraz przypadające cło.

Okres	Wartość przywozu w milj. zł.	Przypadające cło	
		milj. zł.	%
1924	1.479	261,5	18
1925	1.666	281,8	17
1926	1.547	204,7	13
1927/28	3.204	365,7	11
1928/29	3.241	393,5	12
1929/30	2.912	405,4	14
1930/31	2.048	256,0	13
1931/32	1.298	155,6	12

Z powyższego zestawienia wynika, że od roku 1924 do 1928 faktycznie pobrane cło od przywożonych towarów skurczyło się z 18 do 11%. Nastąpiło to wskutek zmieniających się warunków gospodarczych, następnie wskutek przemian jakie nastąpiły w strukturze naszego importu oraz zbyt słabo hamującej ten import taryfy celnej. W związku ze zbyt łatwym importem wystąpiło groźne w skutkach dla naszego życia gospodarczego bierne saldo bilansu handlowego, które wynosiło w 1924 r.—365 milj. zł., w 1925 r.—567 milj. zł., w 1927 r. — 377 milj. zł., a w 1928 r. — 854 milj. zł. Jedynie w 1926 r. mieliśmy dodatnie saldo 707 milj. zł. W dwuch następnych okresach, a mianowicie w 1928/29 i 1929/30 r. nastąpiła już nieznaczna poprawa, gdyż cło pobrane od importu wzrosło stopniowo do 12 i 14% ad valorem. Oddziałały tu bezwzględnie generalna waloryzacja stawek celnych w 1928 r. oraz podniesienie barjery celnej w szeregu pozycjach taryfy celnej. W dwuch ostatnich okresach t. j. w 1930/31 r. oraz w 1931/32 obciążenie celne znowóż zmalało, a to głównie wskutek zmiany struktury naszego importu. Mianowicie import towarów gotowych silnie skurczył się, gdy przywóz surowców i półfabrykatów (obciążonych niższem cłem) nadal był wysoki. Tutaj należy podkreślić, że artykuły rolnicze były słabiej chronione przed taryfą celną, niż artykuły przemysłowe, jak to wynika z następującego zestawienia:

	1927/28 r.			1928/29			1929/30		
	Przywóz milj. zł.	Przypadające cło		Przywóz milj. zł.	Przypadające cło		Przywóz milj. zł.	Przypadające cło	
		milj. zł.	%		milj. zł.	%		milj. zł.	%
Produkty spożywcze . . .	663.6	81.8	12.3	630.1	73.1	11.6	444.0	106.4	24
Zwierzęta . . .	6.5	0.6	9.3	2.8	0.2	5.4	5.8	0.2	3
Produkty zwierzęce	247.9	28.3	11.4	257.3	20.7	8.1	223.4	19.4	9
Materjały i wyr. drzewne . . .	16.4	2.3	14.0	22.1	3.2	14.6	25.1	3.3	13
Rośliny i ich części . . .	33.8	2.5	7.4	36.8	2.6	7.1	33.5	2.8	8
Materjały i przetwory chemiczne organiczne .	149.0	11.1	7.5	133.3	12.1	9.1	155.6	13.4	9
Materjały i wyroby włókniste	861.7	54.0	6.3	811 2	57.9	7.1	693.6	48.0	7
Razem	1978.9	180.6	9.1	1893.6	169.8	9.0	1581.6	193.5	12.2
Inne towary	1235.5	185.1	15.0	1347.0	223.7	16.6	1330.4	211.9	16
Ogółem	3204.4	365.7	11.4	3240.6	393.5	12.1	2912.0	405.4	14

W zestawieniu powyższem zsumowane zostały produkty spożywcze, zwierzęta, produkty zwierzęce, materjały i wyroby drzewne, rośliny i ich części jako bezsprzecznie artykuły pochodzenia rolniczego. Do powyższych produktów dodałem również „materjały i przetwory chemiczne organiczne", jako obejmujące oleje przeznaczone do rafinowania i wszelkie tłuszcze oraz

„materjały i wyroby włókniste" obejmujące również surowce włókniste. W ten sposób grupy obejmujące artykuły rolnicze były obciążone cłem wynoszącem w 1927/28 r. — 9,1% ad valorem, w 1928/29 r. — 9% ad valorem, a w 1929/30 r. — 12,2% ad val. Odwrotnie towary bezsprzecznie przemysłowe były obciążone w analogicznych okresach: 15%, 16,6%, i 16% ad valorem. Jednak gdybyśmy mogli wyłączyć z grupy produktów spożywczych artykuły „kolonjalne", jak herbatę, kawę, kakao i t. p., z grupy artykułów chemicznych wszystkie produkty, za wyjątkiem tłuszczy, a z grupy materjałów włóknistych przędzę i wyroby gotowe, wówczas uwypukliłoby się jeszcze silniej upośledzenie produkcji roślinnej pod względem ochrony celnej, bowiem artykuły kolonjalne, przędzę, tkaniny i t. d. są obciążone bardzo wysokiemi barjerami celnemi.

Powyższe niedociągnięcia poprzedniej taryfy celnej były usuwane przez doraźne podwyższanie niektórych stawek celnych. Równocześnie nastąpiła w międzyczasie zmiana nomenklatury celnej, ale tylko w bardzo wąskim zakresie. Wszystkie te zarządzenia nie mogły usunąć zasadniczych niedomagań i dlatego okazało się konieczne ogłoszenie nowej taryfy celnej dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. Na podstawie tego dekretu taryfa weszła w życie dn. 11 października r. b. Jak wiadomo, taryfa ta została opracowana przy współudziale zainteresowanych sfer gospodarczych i dlatego chroni w dostatecznej mierze większość żywotnych interesów produkcji krajowej. Należy jednak zaznaczyć, że była opracowana w latach 1927—1931 i dlatego nie mogła przewidzieć wszystkich zmian gospodarczych, które miały miejsce, zwłaszcza w ciągu dwuch ostatnich lat. Z tych względów i ta nowa taryfa okazała się w zakresie niektórych pozycyj przestarzałą w dniu wejścia jej w życie i wymaga szeregu zmian i uzupełnień. Pomimo to jest znacznie elastyczniejsza od dawnej taryfy celnej. Przedewszystkiem zawiera 1275 pozycyj, gdy poprzednia liczyła tylko 217, a stawek celnych — 4550, gdy poprzednia zaledwie 1900.

Pozatem w odróżnieniu od dawnych taryf celnych składa się z dwuch kolumn. Kolumna pierwsza zawiera stawki mniej więcej o 25% wyższe od stawek kolumny drugiej, a stosuje się do państw, z któremi Polska nie posiada umów handlowych. W myśl powyższego kolumnę pierwszą stosuje się do towarów pochodzących np. z Litwy, Irlandji, Turcji, Albanji. Obok tych dwuch kolumn powstanie w przyszłości trzecia, składająca się ze stawek celnych konwencyjnych powstałych na skutek umów handlowych. Z tej kolumny trzeciej będą korzystały na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania wszystkie kraje, posiadające z Polską traktaty handlowe. Celem przyśpieszenia pertraktatcyj handlowych z zagranicą okazało się niezbędne wypowiedzenie umowy handlowej z Czechosłowacją (dn. 10 lipca 1933 r.). Umowa ta wiązała około 270 uprzywilejowanych stawek ulgowych konwencyjnych w naszej taryfie i dlatego miała charakter umowy kluczowej, z której korzystały 23 państwa posiadające z Polską jedynie beztaryfowe umowy.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe z Niemcami to nadal obowiązują cła maksymalne, które obecnie są wyższe o 200% od stawek autonomicznych; również wprowadzono w stosunku do Niemiec szereg prohibicyjnych stawek celnych do pozycyj bezcłowych w autonomicznej taryfie celnej.

W związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej okazało się konieczne wydanie szeregu zarządzeń uzupełniających. Mianowicie poprzednio obowiązujące zakazy przywozu umożliwiały ograniczenie względnie uregulowanie przywozu szeregu artykułów. Uzyskanie zaś zaświadczeń przywozowych połączone było z pewnemi kosztami, które wraz ze stawką celną stwarzały silną barjerę celną, co utrudniało nadmierny import towarów z zagranicy. Natomiast niektóre stawki w nowej taryfie okazały się niższe od tych dawnych opłat połączonych. Dlatego też i nadal trzeba było utrzymać ten system, co znalazło swój wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz.U. Nr. 80 z 1931 r.), które upoważnia Redę Ministrów do wydawania zakazów przywozu. Rozporządzenie powyższe przewiduje, że warunki, od których uzależnione bdzie wydawanie pozwoleń, ustalać będzie Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. Warunki te dotyczą: przywozu przez porty polskie, bądź kompensacyjnego wywozu do krajów, z któremi Polska posiada ujemny bilans handlowy, bądź dokonania rozrachunku walutowego, bądź też dokonania przywozu ze ściśle określonego kraju. A zatem Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadzi w zakresie towarów reglamentowanych całą politykę kompensacyjną, mającą na celu popieranie wywozu polskich towarów.

Jednocześnie z nową taryfą celną ukazał się szereg rozporządzeń, wprowadzających ulgi celne. Zarządzenia te są konieczne, gdyż niektóre

stawki w nowej taryfie mają charakter ceł „programowych", wychowawczych, obliczonych na rozwinięcie w przyszłości pewnych gałęzi produkcji w kraju. Dlatego też konieczne jest obniżenie tych stawek, zwłaszcza w okresie przejściowym.

Również okazało się niezbędne wydanie rozporządzeń o ulgach celnych na środki produkcji, o postępowaniu celnem, w sprawie zwrotów ceł i t. d. a to celem przystosowania już przedtem obowiązujących zarządzeń do nomenklatury nowej taryfy celnej.

Już po ogłoszeniu w 1932 r. nowej taryfy wprowadzono podwyżki, przekraczające poziom stawek celnych w nowej taryfie celnej. Okazało się niezbędne wprowadzenie tych stawek do nowej taryfy, gdyż w przeciwnym wypadku zostałyby wypaczone posunięcia rządowe. Dotyczy to zwłaszcza stawek celnych na oleje i tłuszcze, które już po ogłoszeniu nowej taryfy celnej zostały podn' sione celem rozbudowania własnego przemysłu olejarskiego. Dzięki tej podwyżce rozwinęły się duże olejarnie, wytłaczające olej z nasion. Poprzednio bowiem miał miejsce import artykułów gotowych: olejów i makuchów. Taryfa celna, ogłoszona przed rokiem nie przewidywała jeszcze tego posunięcia i dlatego należało ją w odpowiednim miejscu zaktualizować. Analogicznie okazało się konieczne podwyższenie stawek celnych na nasiona oleiste egzotyczne, a to w celu stworzenia wraz z poprzedniemi podwyżkamj preferencji dla krajowych surowców pochodzenia rolniczego. Poza tem okazało się konieczne podwyższenie cła na masło do poprzedniego poziomu celem uniemożliwienia dumpingowego importu zagranicy.

Częstokroć wysuwany jest zarzut, że nowa taryfa celna jest zbyt prohibicyjna, szczególnie ze względu na ogólny spadek cen. Zarzut ten jest tylko częściowo słuszny, gdyż w poprzedniej taryfie jakkolwiek niektóre stawki były istotnie niższe, to jednak opłaty manipulacyjne wynosiły 20% od sumy cła. Obecnie zaś, chociaż zasadnicze stawki są naogół wyższe, to jednak opłaty manipulacyjne zmniejszone zostały o połowę — do 10% od sumy cła. Również zwrócić należy uwagę, że jeszcze przez dłuższy okres czasu w pewnych warunkach będą stosowane stawki według starej taryfy celnej; dotyczy to wielu towarów zamagazynowanych w wolnych składach celnych, przed dniem 13. III. 1932 r. Towary te będą płaciły należności celne według daty zadeklarowania towaru do odprawy celnej, bez względu na to, kiedy należności te zostały zapłacone.

Obok nowej taryfy celnej do zasadniczych posunięć z zakresu polityki celnej zaliczyć należy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie celnem z dn. 27. X. r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 84, p. 610). Dotychczasowe nasze przepisy celne były rozproszone w przeróżnych ustawach i rozporządzeniach. Utrudniało to orjentowanie się. Rozporządzenie wymienione posiada naogół charakter ramowy, co nada szczególną wagę przyszłemu rozporządzeniu wykonawczemu, które będzie musiało dokładnie uregulować szereg ważniejszych zagadnień. Zaznaczyć należy, że rozporządzenie powyższe przewiduje następujące środki polityki celnej, mianowicie obok dotychczasowych ceł przewozowych, wywozowych, ulg celnych, zwrotów ceł i obrotu warunkowego również cła odwetowe i dodatkowe. Cła odwetowe mają charakter bojowy i mogą być stosowane tylko do krajów, które traktują polskie towary i środki przewozowe (np. okręty) gorzej, aniżeli pochodzące z innych krajów. Podobne są zatem do obecnie obowiązujących ceł maksymalnych. Natomiast cła dodatkowe mają na celu przeciwdziałanie dumpingowi, wysokość ich zatem uzależniona jest od stosowanych przez inne państwa ewentualnych premij wywozowych, lub też zależna od spadku waluty kraju importującego swe towary do Polski.

Należy dalej podkreślić, że nowe przepisy, zawarte w omawianem rozporządzeniu, przewidują możność przeprowadzenia zmian w taryfie celnej również na drodze administracyjnej, z tem zastrzeżeniem, że zmiany te będą mogły być uskuteczniane tylko wtedy, gdy będzie tego wymagało gospodarcze położenie kraju. Analogicznie mogą być stosowane ulgi celne, gdy tego wymagają „szczególne warunki gospodarcze kraju".

W ten sposób zostały rozszerzone kompetencje władz, które będą mogły szybko dokonać zmian w taryfie celnej, gdy tego będą wymagały interesy kraju. Dotychczas wprowadzenie zmian do taryfy celnej było połączone z dużemi trudnościami.

Z powyższych rozważań wynika, że wydanie nowej taryfy celnej było koniecznością życiową. W ślad za tem konieczne było wydanie długiego szeregu ustaw i rozporządzeń. W związku z tem zmieniono radykalnie szereg przepisów, przystosowując je do zmienionych warunków gospodarczych oraz dokonano komasację rozrzuconych a nawet i nieskoordynowanych zarządzeń, co bezsprzecznie wpłynie dodatnio na życie gospo-

darcze. Tutaj zaznaczyć należy, że obecne całe nasze ustawowadstwo celne, jak również i nomenklatura celna i t. p. zarządzenia mogą być wzorem nawet dla państw zachodnio-europejskich, gdyż pozwalają sprężyście i wszechstronnie regulować wszystkie objawy wynikające z międzynarodowego obrotu towarami.

Dr.. B. Dederko.

Wahania produkcji i spożycia mięsa.

Część I.

Zagadnienie ustalenia wysokości spożycia przeważającej ilości płodów rolnych i hodowlanych przedstawia w swej treści cały splot zagadnień ściśle ze sobą związanych, których rozważanie i rozwiązywanie opierać się musi na dokładnej znajomości stosunków gospodarczych, przyczyn, oddziaływujących na kształtowanie się zmian w tych stosunkach, ponadto zaś na znajomości pewnych przyzwyczajeń ludności, które pod wpływem zmiennych warunków ekonomicznych ulegają nieraz bardzo dużym wahaniom.

Badania nad składowemi częściami poszczególnych elementów, oddziaływujących na kształtowanie wysokości spożycia, natrafiają na bardzo poważne trudności przedewszystkiem z uwagi na brak ścisłych danych statystycznych, obejmujących swym zasięgiem te wszystkie zjawiska, które w ścisłym, bezpośrednim związku z tym problemem pozostają. Zasięg ten jest oczywiście różny w odniesieniu do poszczególnych artykułów i w stosunku do rozważań na temat produkcji i spożycia mięsa ogranicza się w najogólniejszych zarysach do następujących kwestyj:

1) jaka ilość zwierząt gospodarskich jest poddawana corocznie ubojowi;
2) jaka jest waga żywa sztuk przeznaczonych na ubój;
3) jaka jest wydajność rzeźna bitych zwierząt;
4) jak się kształtuje obrót mięsem i jego przetworami wewnątrz kraju i z zagranicą.

Posiadanie tych konkretnych, źródłowych materjałów cyfrowych, może stanowić podstawę do bardziej szczegółowych rozważań w zakresie spożycia mięsa, — to też jest rzeczą ciekawą w jakim stopniu nasze źródła informacyjno-statystyczne dają odpowiedź na te pytania. Wyjaśnienie to jest konieczne dla zrozumienia trudności na jakie natknąć się musi każdy, kto podejmuje próbę choćby częściowego wyświetlenia tego nader ciekawego i ważnego problemu.

Rejestrację uboju zwierząt gospodarskich prowadzi Główny Urząd Statystyczny opierając się na rozp. Prezydenta Rzeczypospoiltej o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Rozporządzenie to nie nakłada przymusu zgłaszania uboju, mającego na celu zaopatrzenie w mięso gospodarstwa domowego właściciela zwierzęcia. Ponieważ jednak dane o uboju domowym, poza nadzorem weterynaryjnym, mogą rzucić wiele ciekawego światła na zagadnienie mięsne w Polsce, dane te są zbierane przez zarządy gmin, które jednak napotykają na b. poważne trudności co powoduje, że informacje tą drogą przez G. U. S. uzyskiwane są w dużym stopniu niedokładne. Odnosi się to zwłaszcza do liczby bitych poza nadzorem weterynaryjnym cieląt, nierogacizny oraz owiec i kóz, a ciekawy tych rzeczy czytelnik znajdzie szczegółowe rozważania w tym względzie w publikacji G. U. S. p. t. „Okręgi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce"*).

Drugim czynnikiem, który wpływa na wysokość produkcji mięsa jest waga żywa sztuk przeznaczonych na ubój. I pod tym względem posiadane przez nas dane mogą być traktowane tylko jako częściowo szacunkowe, gdyż — jak stwierdza Gł. Urząd Statystyczny — zaledwie 10% rzeźni posiada odpowiednie wagi, — większa część rzeźni, co prawda drobniejszych, wag takich nie posiada.

Dalsza trudność wynika z braku odpowiadających naszym stosunkom danych o wydajności mięsa. G. U. S. opiera się w tym względzie na stosunku wagi rzeźnej do wagi żywej, ustalonym w pracy d-ra Fr. Fischoedera p. t. „Podręcznik praktycznego badania mięsa". Liczbom tam podanym zarzucić można brak cech dokładności, gdyż z uwagi na rasy, kierunki hodowli, warunki żywienia i t. p. wydajność rzeźna w poszczególnych częściach kraju wykazuje niewątpliwie znaczniejsze odchylenia, a tem samem, — o ile wyliczenia produkcji mięsa na wschodzie będą wycenione zbyt wysoko, o tyle województwa zachodnie będą tu częściowo niedoszacowane.

---

*) Statystyka Polski Serja B. Zeszyt 11.

Wreszcie ostatnią trudnością jest przeanalizowanie źródeł dotyczących naszego obrotu mięsnego zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego. Obrót ten odbywa się jak wiadomo wieloma drogami: kolejowemi, wodnemi, samochodowemi i kołowemi. Najpoważniejszem bo obejmującem b. znaczną część obrotów źródłem informacyjnem są publikacje Centralnego Biura Statystyki Przewozów na P. K. P. przy M-stwie Komunikacji. Nie mówiąc już o ogromnych trudnościach w praktycznem wykorzystaniu tych publikacyj, wynikających z układu materjału według dyrekcyj i stacyj, zasadniczą trudność w należytem wykorzystaniu tego zresztą bardzo cennego źródła stanowi podawanie cyfr przewozów wszystkich gatunków mięsa łącznie, a więc bez uwzględnienia tych kolosalnych zmian, jakie w ostatnich latach dokonały się w naszym wywozie artykułów hodowlanych. Zmusza to do szukania dalszych, dodatkowych źródeł informacyjnych u firm spedycyjnych, związków producentów i eksporterów a tego rodzaju poszukiwania nie zawsze kończą się pozytywnym wynikiem.

Wymienione wyżej trudności zasadnicze, wyłaniające się przy podejściu do przeanalizowania zagadnienia spożycia mięsa w Polsce nie są jednak tak wielkie, aby uniemożliwiały podjęcie prac w tej dziedzinie, która u nas poza pewnemi, ogólny charakter noszącemi obliczeniami G. U. S., nie znalazła dotychczas więcej dokładnego oświetlenia. A przecież potrzeby tego rodzaju badań nawet nie trzeba uzasadniać: dadzą nam one możność czynienia bardzo ciekawych spostrzeżeń, dotyczących kształtowania się pewnej grupy zjawisk ekonomicznych. Badania te umożliwią wysuwanie daleko udących wniosków zarówno na dziś przy układaniu pewnych zamierzeń w zakresie planowej polityki gospodarczej, jak i na przyszłość, na wypadek wojny, kiedy chwila do przeprowadzenia tego rodzaju badań nie będzie zbyt sposobną.

Dlatego też dążyć musimy do możliwie dokładnego poznawania warunków w jakich rozwija się życie gospodarcze w poszczególnych częściach kraju — a o rozwoju tym sądzić możemy nie tylko z cyfr produkcji, przerobu i obrotu, — ale i z cyfr dotyczących spożycia.

Nic dziwnego, że szereg krajów zagadnieniom spożycia poświęca wiele uwagi, pilnie śledząc za wszelkiemi zmianami, które się w niem w poszczególnych okresach ujawniają, ustalając przyczyny takich zmian, przewidując ich skutki. W ten sposób w stosownym czasie przygotowuje się środki zaradcze do przeciwdziałania niepożądanym dla życia gospodarczego zjawiskom. Pod tym względem godny naśladowania wzór możemy brać od naszych sąsiadów zachodnich, którzy z wrodzoną im dokładnością kontynuują od lat badania w dziedzinie spożycia wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Badania te oparte są na należycie przemyślanych dokładnych podstawach źródłowych w postaci wielorakich dobrze postawionych statystyk, ankiet i t. p. i dają zdumiewające wprost wyniki. Wartość tych badań i ich analiz powiększa jeszcze ich aktualność, do której nam jeszcze bardzo daleko.

Mimo te wszystkie trudności, które, jak widać, nie są nie do przezwyciężenia i wymagają jedynie należytej koordynacji wysiłków i dalszego usprawnienia prac instytucyj powołanych do prowadzenia dochodzeń statystycznych, sprawa analitycznego podejścia do poszczególnych zagadnień gospodarczych w oparciu o posiadane już przez nas źródła przedstawia się obecnie bez porównania lepiej, niż np. do ıoku 1928. Brak wówczas podstawowych źródeł statystycznych w odniesieniu do zasadniczych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego w nieuchronnej konsekwencji doprowadził w zakresie samej polityki gospodarczej do improwizowania posunięć, które życiu gospodarczemu nie korzyści, a same straty przynieść mogły. Dzisiaj badania te stanowią poważne źródło, z którego czerpać można materjał informacyjny, — w miarę ścisły, — w wielostronnych rozważaniach ekonomicznych.

W oparciu o te badania podjąłem między innemi rozważania na temat produkcji i spożycia mięsa w Polsce w latach 1929—31, które doprowadziły mię do następujących wyników:

Produkcja mięsa w tym okresie przedstawiała się następująco (w kwintalach):

	1929	1930	1931
wołowe . . .	1.884.483	1.770.649	1.825.196
cielęce . . .	496.220	563.940	610.510
wieprzowe . .	3.342.511	3.446.444	4.474.345
baranie . . .	96.307	92.606	87.459
końskie . . .	24.384	24.179	17.145
ogółem	5.843.905	5.897.818	7.014.655

W liczbach bezwzględnych obserwujemy zatem spadek produkcji mięsa wołowego, baraniego i końskiego, a zdecydowany wzrost produkcji mięsa cielęcego i przedewszystkiem wieprzowego. Procentowy udział poszczególnych gatunków mięsa w ogólnej produkcji mięsnej przedstawiają następujące liczby:

	1929	1930	1931
wołowe . . .	32,2	30,0	26,0
cielęce . . .	8,5	9,6	8,7
wieprzowe . .	57,2	58,4	63,8
baranie . . .	1,6	1,6	1,2
końskie . . .	0,5	0 4	0,3

Jeżeli dane dotyczące produkcji mięsa w r. 1919 przyjmujemy = 100, to produkcja następnych dwóch lat wyraża się w następujących liczbach względnych:

	1929 = 100	
	1930	1931
wołowe . . .	94,0	96,8
cielęce	113,6	123,0
wieprzowe . .	103,1	133,0
baranie . . .	96,1	90,8
końskie . . .	99,1	70,3
ogółem wszystkie gatunki mięsa	100,9	120,0

Jak z powyższego widać, ogólna produkcja mięsa w r. 1930 utrzymała się na poziomie z roku poprzedniego, natomiast w r. 1931 zwiększyła się o 20%, wykazując w poszczególnych gatunkach dość znaczne odchylenia. Powodem tego był niewspółmierny do spadku cen żywca — spadek cen paszy, co znalazło swój wyraz w rozwoju hodowli i zwiększeniu się stanu pogłowia zwierząt w latach 1930 i 1931. Katastrofalny spadek cen żywca w r. 1931 spowodował wprost niepłacalność hodowli i pociągnął za sobą zwiększenie się uboju zarówno kontrolowanego, jak i domowego. Niestety ubój domowy nie znajduje w oficjalnych publikacjach całkowitego wyrazu, jakkolwiek liczby dotyczące tego uboju w r. 1931 wykazują dość znaczny wzrost.

Jest zatem rzeczą ciekawą, jakim wahaniom w omawianym okresie uległa produkcja mięsa w większych jednostkach administracyjnych t. j. województwach, dla zbadania wpływów konjunkturalnych. Jeżeli przyjmiemy produkcję z r. 1929 = 100, odpowiednie liczby względne dla dwóch następnych lat będą się przedstawiać następująco:

	1929 = 100							
	wołowe		wieprzowe		cielęce		baranie	
	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931
Polska .	94,0	96,8	103,1	133,6	113,9	123,0	96,1	90,8
m. st. Warszawa	90,3	69,4	100,8	120,6	87,8	58.2	—	—
Warszawa . .	105,5	104,9	100,0	124,1	112,2	125,7	78,7	67,7
Łódź . . .	95,0	99,5	91,8	103,5	116,0	116,5	75,9	58,7
Kielce . .	102,9	105,9	104,5	127,3	104,2	117,9	80,9	70,0
Lublin . .	93,7	108,7	98,2	147,9	110,1	138,9	80,0	60,3
Białystok . .	98,7	103,8	112,3	123,6	123,5	143,9	97,7	99,7
Wilno . .	83.6	77,3	93,5	117,3	97,2	88,6	93,9	89,9
Nowogródek .	111,5	110,2	114,0	131,2	127,5	116,7	82,9	92,2
Polesie . .	95,6	115,1	122,8	140,9	123,3	155,8	110,9	107,8
Wołyń . .	90,8	94,1	92,0	122,2	107,5	120,6	76,6	54,0
Poznań . .	85.7	89,9	110,1	148,1	107,3	117,0	109,1	91,0
Pomorze . .	88,2	91,3	95,7	142,4	110,3	112,5	143,0	155,8
Śląsk . .	95,2	98,0	107,9	138,2	109,0	109,2	67,3	87,5
Kraków . .	94,8	103,6	102,8	137,4	116,5	135,4	103,9	89,6
Lwów . .	85,4	94,3	116,6	169,4	121,9	133,1	87,2	80,4
Stanisławów .	98,2	95,0	97,9	135,2	124,8	124,9	128,2	132,6
Tarnopol . .	87,5	89,0	95,8	141,8	114,9	115,4	66,5	54,5

W zestawieniu tem pominęliśmy wahania w produkcji koniny z uwagi na nieznaczną produkcję tego mięsa i jego znikomą rolę w spożyciu.

Liczby powyższe w sposób jasny ilustrują wzrost względnie spadek produkcji poszczególnych gatunków mięsa we wszystkich województwach. Wahania te w odniesieniu do różnych gatunków są różne, odzwierciadlając w dużym stopniu oddziaływanie kryzysu na produkcję mięsną. W produkcji mięsa wołowego zmiany są stosunkowo jeszcze niezbyt rażące wskutek znacznie dłuższego okresu produkcyjnego bydła rogatego. Wobec tego zjawisko spadku produkcji wywołane zmianami w opłacalności hodowli wystąpić może w sposób jaskrawy w okresie lat kilku. Spadek produkcji mięsa wołowego w r. 1930 wynosi 6%, a w roku 1931 — 3,2% wobec roku 1929. W poszczególnych województwach wahania te są dość znaczne i w stosunku do liczb z r. 1929 oscylują w r. 1930 między 83,6% w woj. wileńskim, a 105,5% w woj. warszawskim, zaś w r. 1931 między 77,3% w woj. wileńskim, a 115,1% w woj. poleskim. W roku 1930 zwiększają produkcję mięsa wołowego ponad normę z roku poprzedniego jedynie województwa: warszawskie, kieleckie i nowogródzkie, zaś w r. 1931 prócz wymienionych jeszcze lubelskie, białostockie, poleskie i krakowskie; natomiast wszystkie pozostałe województwa wykazują spadek produkcji tego mięsa, przyczem w sposób najbardziej jaskrawy spadek ten odnotowała stolica. Nie idąca równolegle ze spadkiem cen żyta obniżka taryf kolejowych, opłat targowych i ubojowych spowodowała, że na rynku warszawskim jak również i w całym szeregu większych ośrodków miejskich ujawnił się duży napór mięsa przywozowego, bądź z bliżej położonych rzeźni prowincjonalnych, bądź też z rzeźni kresowych znajdujących się w dużych ośrodkach hodowli, gdzie kryzys cen na żywiec odbił się znacznie dotkliwiej, niż w pozostałych częściach kraju, Wobec tego mięso przywożone mogło tem skuteczniej konkurować z mięsem uboju miejscowego, oddziaływując na jego zniżkę.

Natomiast odmiennie przedstawiają się cyfry produkcji wieprzowiny i cielęciny. Wzrost cen na produkty zwierzęce w początkach 1929 r. z jednej strony, a znaczny spadek cen zbóż z drugiej spowodował intensywne skarmianie zbóż przez inwentarz, którego stan pogłowia — zwłaszcza o ile chodzi o nierogaciznę — uległ bardzo znacznemu powiększeniu. Równocześnie zmniejszona pojemność rynków zbytu, wywołana ogólnem przesileniem gospodarczem, spowodowała spadek cen przy równoczesnej bardzo dużej podaży materjału rzeźnego. Masowe wyzbywanie się pogłowia zwierząt przy bardzo niskich cenach wpłynęło na zwiększenie się produkcji, a tem samem i spożycia mięsa w kraju.

Zwiększenie produkcji mięsa wieprzowego wyraziło się w stosunku do r. 1929 w następujących liczbach:

w r. 1930 — o 103.933 q.
w r. 1931 — o 1.131.834 q.

zaś mięsa cielęcego:

w r. 1930 — o 67.720 q.
w r. 1931 — o 114.290 q.

Wzrost ten musiał być niewątpliwie większy wobec niedającej się zaprzeczyć niedokładności statystyki uboju poza nadzorem weterynaryjnym, który zwłaszcza w odniesieniu do trzody chlewnej, a w pewnej mierze również i cieląt oraz owiec, przybrał niewątpliwie znacznie większe rozmiary od zarejestrowanych.

W szczególności zatem w odniesieniu do mięsa wieprzowego możemy stwierdzić, że w r. 1930, który wykazał wzrost pogłowia trzody w stosunku do roku poprzedniego o 25,2% zwiększenie produkcji mięsa wyniosło zaledwie 3,1%. Wynikło to niewątpliwie ze zmniejszenia się możliwości zbytu i wpłynęło na dalszy wzrost stanu pogłowia, który w r. 1931 doszedł do rekordowej na nasze stosunki cyfry 7.321.000 sztuk. Wyraźne zwiększenie produkcji wieprzowiny w r. 1930 wykazują województwa: poleskie, nowogródzkie, białostockie, lwowskie i poznańskie. Część województw, a mianowicie: warszawskie, kieleckie i krakowskie utrzymują się mniejwięcej w granicach produkcji z roku poprzedniego lub też nieznacznie ją przekraczają. Pozostałe zaś województwa mają normy poniżej roku 1929. Natomiast rok 1931 jest rokiem bardzo intensywnego wybijania świń. Wszystkie bez wyjątku województwa zwiększają ubój znajdującego się na rynku w ogromnym nadmiarze materjału rzeźnego, wykorzystując zarówno dość duże możliwości zbytu mięsa zagranicę jak i zwiększając spożycie wewnętrzne mimo zmniejszenia się siły nabywczej ludności. Nasilenie uboju trzody w tym roku jest w poszczególnych województwach nader różne. Charakterystyczne są liczby wzrostu uboju w województwach nie biorących udziału w eksporcie mięsa wieprzowego, a które wskazują bez wątpienia na wzrost wewnętrznej konsumcji, spowodowanej przedewszystkiem nie tylko spadkiem cen żywca poniżej poziomu opłacalności, ale i trudnościami zbytu.

Podobnie, acz w bardziej normalnych warunkach, odbywa się w omawianem trzechleciu wzrost produkcji cielęciny. Jak widać z podanej tabelki wzrost ten odbywał się w znacznie szybszem tempie niż wzrost produkcji mięsa wołowego. Znacznie większy od przeciętnego wzrost wykazują województwa: lubelskie, białostockie, poleskie, krakowskie, lwowskie, a w pewnej mierze również i wołyńskie oraz stanisławowskie, a więc te, w których stan bydła i jego wzrost wykazuje największe natężenie bądź też — w odniesieniu do dwóch ostatnich,—których konsumcja mięsa wołowego wogóle utrzymuje się na najniższym poziomie. Pogorszenie się możliwości zbytu bydła w tych województwach i trudności w utrzymywaniu pogłowia spowodowały wybijanie przedewszystkiem jego części, której wychów nie przedstawiał żadnych korzyści bezpośrednich dla gospodarstwa.

Urzędowe dane o produkcji baraniny wskazują na stały jej spadek. Zdaniem mojem dla tych wyników dochodzenia statystycznego brak dostatecznego uzasadnienia. Stan pogłowia owiec i kóz w omawianem trzechleciu stale wzrastał, stanowiąc w r. 1930 — 107,7%, a w roku 1931 — 112,2% pogłowia z roku 1929. Niewątpliwie akcja propagandowa w zakresie popierania owczarstwa wpłynęła na ten wzrost, pomimo to jednak spadek cen dotknął również i ten dział hodowli, dla którego zwiększone trudności zbytu wynikały jeszcze z naogół znikomego zainteresowania baraninę w naszych dużych ośrodkach konsumcyjnych, zmniejszonego jeszcze w okresie przesilenia konkurencją innych gatunków mięsa. Główną przyczyną spadku produkcji baraniny — nie odgrywającej zresztą w zaopatrzeniu mięsem kraju większej roli — jest nieścisłość danych o uboju po za nadzorem weterynaryjnym. Ubój domowy był niewątpliwie wyższy od wykazanego, zwłaszcza, że główne ośrodki tego uboju stanowią województwa północno-wschodnie, w których stan pogłowia owiec jest największy, a kontrola weterynaryjna najsłabsza.

Tak mniejwięcej w ogólnych zarysach przedstawiają się wahania produkcji mięsnej w Polsce w latach 1929 — 31. Omówienie tych wahań w produkcji umożliwi łatwiejsze zorjentowanie się w drugiej części tematu, dotyczącej kształtowania się spożycia mięsa w poszczególnych latach, którą podamy w następnym zeszycie Rolnika-Ekonomisty.

Stanisław Śliwa.
mjr. tnt. dypl.

Rolnicza służba informacyjna.

Potrzeba posiadania rzeczowych wiadomości o wszelkich przejawach życia rolnczego szczególnie zyskała na wadze w chwili obecnej. Znajdujemy się w okresie znacznego rozwoju poczynań polityki ekonomicznej nad podniesieniem a właściwie utrzymaniem rolnictwa. Wszelkie zaś poczynania albo są poprzedzone specjalnemi badaniami albo conajmniej opierane na posiadanych liczbach i faktach. Nie znajdziemy rozważań ekonomicznych bez liczb i faktów. Przed rozpoczęciem planowania szukamy przedewszystkiem odpowiedzi na dwa pytania: *jak jest i dlaczego*, zwracając się z tem do źródeł informacyj czy to w postaci publikacji czy innej. Powstaje więc zagadnienie rolniczej służby informacyjnej, jej form organizacyjnych i stopnia w jakim zaspakaja coraz liczniejsze wymagania i ciekawość bieżącego życia gospodarczego i społecznego.

Jako rolniczą służbę informacyjną rozumiemy wszystkie urzędy, instytucje, zakłady, wydziały i t. d. poświęcone badaniom rolnictwa czy to ze strony gospodarczej czy też technicznej, które wyniki swych badań podają następnie do powszechnej wiadomości. Jednostki składowe rolniczej służby informacyjnej przeważnie służą dwum celom: informują wszystkich o rolnictwie oraz informują samych rolników. Nas interesuje tylko pierwsze zagadnienie t. zn. informowanie społeczeństwa i czynników zainteresowanych o stanie rolnictwa. W tej zatem tylko płaszczyźnie będziemy tutaj mówili o organizacji rolniczej służby informacyjnej.

W zakresie organizacji informacji o rolnictwie brak prawie zupełnie skoordynowania i rozgraniczenia czynności, zadaniu temu służą bardzo liczne agendy, posiadające czasem charakter samodzielny, częściej jednak będące częścią składową większej jednostki o szerszych zadaniach. Terenowo rozróżnić możemy służbę lokalną (miejscową) np. wojewódzkie lub powiatowe referaty statystyczne, które zaspakajają potrzeby miejscowe lub informują bezpośrednio zainteresowanych, oraz służbę centralną np. Główny Urząd Statystyczny, Państwowy Instytut Meteorologiczny, która zbiera informacje z terenu opracowuje i dopiero udziela informacji. Z kolei agendy te możemy podzielić na ogólne, t. zn. obejmujące szerszy zakres informacji, oraz specjalne, poświęcone pewnemu węższemu zagadnieniu; do ogólnych należą przeważnie agendy służby lokalnej oraz np. Główny Urząd Statystyczny, do specjalnych np. Stacje Ochrony Roślin.

Dwa są pozatem zasadnicze rodzaje służby informacyjnej: pierwszy to służba przeznaczona do zagadnień ściśle ekonomicznych, drugi — do zagadnień przyrodniczych (technicznych), które jednak służą następnie celom (wnioskom) ekonomicznym. Źródła, z których pochodzą wiadomości o rolnictwie, są albo pierwotne t. zn. kiedy dla otrzymania informacji przedsiębrana bywa specjalna praca (np. rejestracja zwierząt), albo wtórne t. zn. pozyskanie informacji odbywa się w drodze wykorzystania materjałów zebranych w innym celu (np. sprawozdania urzędów lub materjały biur rachunkowości). Odrębnie traktować należy informacje o rolnictwie prasy codziennej, często dalekie od objektywizmu i nacechowane stronniczością.

Po przedstawieniu tej próbnej „systematyki" służby informacyjnej omówimy pokrótce niektóre ważniejsze agendy, służące sprawie informowania o rolnictwie. Centralną jednostką informacji statystycznej jest *Główny Urząd Statystyczny* z jego Wydziałem Statystyki Rolniczej. Opierając się na kilkotysięcznej sieci korespondentów rolnych oraz starostwach i urzędach gminnych, Urząd ten prowadzi podstawową i bieżącą statystykę rolniczą, wyniki są ogłaszane powiatami bądź województwami i dotyczą powierzchni użytków i zasiewów, plonów, ilości inwentarza żywego, uboju, stanu zasiewów, zniszczeń zasiewów, szkodników roślinnych i zwierzęcych, cen ziemi, płac robotników rolnych, cen płaconych rolnikom oraz szeregu innych zagadnień rolniczych, pozatem przeprowadzane są spisy powszechne, ujmujące między innemi strukturę rolną (ostatni w 1921 roku). *Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen* z jego Oddziałem Rolnym opracowuje informacje w sposób bardziej syntetyczny i przystosowany do potrzeb bieżącej polityki gospodarczej, opierając się w pracach swych w pierwszym rzędzie na badaniach innych agend rolniczej służby informacyjnej, a między innemi Głównego Urzędu Statystycznego. Instytut ten próbuje też uchwycić sposobem ankietowym stan zapasów zbóż. *Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Puławskiego* prowadzi rachunkowość w szeregu drobnych gospodarstw w całej Polsce i na podstawie wyników tej rachunkowości oraz specjalnych ba-

dań monograficznych ogłasza wydawnictwa, informujące w sprawach drobnego rolnictwa. Pozatem opracowywa i ogłasza inne prace z dziedziny rolnictwa. *Państwowy Instytut Meteorologiczny* z jego Działem Rolnym prowadzi działalność informacyjną w zakresie zjawisk mteorologiczno-rolniczych, informując o klimacie i zjawiskach rolnych z nim związanych; w pracach swych opiera się na szeregu stacyj prowadzonych w większości przez honorowych obserwatorów. Prace meteorologiczno-rolnicze obejmują zagadnienia: stanu i rozwoju zasiewów, przebiegu i terminów prac w polu, uszkodzeń zasiewów przez gradobicia i szkodniki, przewidywanych i otrzymanych plonów i t. d. *Stacje Ochrony Roślin*, znajdujące się w różnych okolicach Polski a poświęcone sprawom ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami, informują o wystąpieniach i zniszczeniach dokonanych przez szkodniki roślinne i zwierzęce. Analogiczne a nawet szersze zadanie w zakresie informacji o stanie „przyrodniczym" rolnictwa mogą spełniać *Rolnicze Zakłady Doświadczalne*. Pozatem istnieją sporadycznie *lokalne biura* (referaty) statystyczne przy urzędach wojewódzkich, magistratach, starostwach, które również wkraczają czasem w obręb informacji rolniczej.

Przebieg i wyniki reformy rolnej opracowuje referat statystyczny w Departamencie Urządzeń Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Przewozy kolejowe, ilustrujące (coprawda nie całkowicie) obrót produktów rolnych, opracowuje Centralne Biuro Statystyczne Ministerstwa Komunikacji. Przy badaniu stanu gospodarczego Państwa uwzględniają rolnictwo *banki państwowe* (B. G. K. i P. B. R.) oraz *Izby Przemysłowo-Handlowe*. Wiadomości o stanie rolnictwa znajdujemy w lokalnej i stołecznej *prasie fachowo-rolniczej*, czasem jako głosy poszczególnych rolników, czasem jako komunikaty związków i organizacyj rolniczych. Źródłem poważnych informacyj może się stać *sprawozdawczość organów administracji* państwowej i in. jak np. zjazdy wojewódzkich naczelników wydziałów rolnictwa o stanie rolnictwa wogóle, komitetów finansowo-rolnych o stanie finansowym rolnictwa (zadłużenie), służby weterynaryjnej o zdrowotności inwentarza żywego i t. d., fragmenty tej sprawozdawczości publikowane są obecnie w miesięczniku „Rolnictwo". Zagadnienia specjalne (węższe) są przedmiotem opracowań właściwych *stowarzyszeń i związków* (np. plantatorów chmielu, lnu, właścicieli sadów, producentów ziół, ryb, hodowców drobiu i t. d.), które najbardziej kompetentne są w zakresie reprezentowanej przez nich dziedziny produkcji rolniczej. *Izby Rolnicze* wreszcie, które mają za zadanie „przedstawicielstwo i obronę interesów rolnictwa" i „składają Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych sprawozdania o stanie rolnictwa w ich okręgach" w związku z czem przewidują w swym zakresie działania „zbieranie danych statystycznych, dotyczących rolnictwa", tem samem mają już zakreślony szeroki udział w organizacji rolniczej służby informacyjnej.

A teraz wymienimy ważniejsze tematy, nie wyczerpując rzecz prosta całości, które są lub mogą być przedmiotem pracy informacyjnej, układając je w cztery grupy:

I. *Wiadomości podstawowe*. Ilość ludności wiejskiej oraz rolniczej i struktura zawodowa. Ilość gospodarstw według wielkości, szachownica i inne sprawy agrarne. Budynki. Inwentarz martwy. Użytkowanie gruntów (w tem lasy). Systemy gospodarowania. Gleba i klimat. Kultura zawodowa i ogólna ludności rolniczej.

II. *Produkcja roślinna*. Powierzchnie zasiewów. Zmiany powierzchni zasiewów. Szkodniki roślinne i zwierzęce. Przebieg pogody (opady, burze, gradobicia, przymrozki i t. d.). Stan zasiewów, łąk i sadów. Plony przypuszczalne i osiągnięte ziemiopłodów i sadów. Jakość plonów. Produkcja leśna. Uprawy specjalne (np. zioła lekarskie). Odrębny temat stanowi fenologja (okresowość w przebiegu zjawisk rolniczych).

III. *Produkcja zwierzęca*. Stan inwentarza żywego (ilość, wiek, waga, rasa, produkcyjność). Produkcja zwierzęca (mięso, mleko, wełna, jaja). Ubój. Choroby zwierząt. Rybactwo. Pszczelarstwo. Hodowle specjalne (zwierzęta futerkowe, jedwabniki).

IV. *Warunki gospodarcze*. Dochodowość. Sieć komunikacyjna. Ceny artykułów i ziemi. Płace robotników rolnych. Stosowanie nawozów naturalnych i sztucznych. Meljoracje. Zadłużenie. Stan zapasów ziemiopłodów. Wartość produkcji. Obrót artykułami rolniczemi. Reforma rolna.

W grupie czwartej na szczególne podkreślenie zasługuje dotychczas nie rozwiązane zagadnienie zapasów zbóż w składach i młynach oraz u rolników. W badaniach stanu zapasów konieczny jest udział jaknajszerszych warstw rolników, kupiectwa, spółdzielczości i organizacyj rolniczych.

Wymienione tematy wymagają bardzo różnorodnych metod badania; zgrubsza wyodrębni-

my dwie: pierwsza to badania statystyczne powszechne, ujmujące albo całkowitą zbiorowość albo możliwie dużą zbiorowość próbną, druga— to badania o charakterze węższym co do ilości objektów ale szerszym w zakresie pogłębienia tematu, są to przedewszystkiem badania monograficzne. Zacytujemy tutaj za dr. Sowińskim, „że treść badań statystycznych stoi z ich zakresem w stosunku okresowym". W organizacji rolniczej służby informacyjnej obie te metody wzajemnie się uzupełniają i posiłkowanie się tylko jedną z nich nie da nigdy pełnego obrazu rolnictwa.*)

Pozatem wymienimy jeszcze w zakresie sposobów badania niektóre bardziej charakterystyczne ich rodzaje. Przedewszystkiem tematy są ujmawone liczbami lub opisowo, pierwsze częściej są przedmiotem badań statystycznych, drugie — monograficznych. Badania masowe, powszechne wymagają przeważnie udziału administracji i więcej wymagają sił technicznych niż fachowych (przy wykonaniu, oczywiście, nie analizie), natomiast monograficzne wymagają wykonawców mniej ale lepiej znających stosunki lokalne. Badania dotyczą: zjawisk podstawowych, które nie ulegają większym zmianom w krótszych odstępach czasu (np. struktura rolna) oraz zjawisk bieżących, które są zmienne perjodycznie, w okresach rocznych (np. zasiewy, plony) lub krótszych (np. stan zasiewów) lub są nieoczekiwane (np. inwazje szkodników).

Omówiona wyżej charakterystyka ustroju obecnej rolniczej służby infermacyjnej, przyczem poruszyliśmy zarówno organizację tej służby jak i zadania, które ma ona do rozwiązania, pozwala na stworzenie pewnej orjentacji co do możliwości i kierunków rozwoju na przyszłość. Dużem niedomaganiem obecnem jest brak skoordynowania i uzgodnienia zakresu i kierunków pracy i wpływająca stąd wielotorowość. Pomimo znacznych trudności budżetowych chętnie są przy każdej nadającej się sposobności organizowane nowe działy pracy, bez oglądania się na całokształt organizacji służby informacyjnej. Przykładem braku skoordynowania prac niech będzie zeszłoroczna klęska rdzy, która doraźnie posiadała znaczenie przedewszystkiem ekonomiczne (mniejsze zbiory, ulgi podatkowe) a na dalszą metę — przyrodnicze. Uzgodnienia szerokiej akcji badania klęski, jak to można było wnioskować z licznych komunikatów i sprawozdań, nie było, ucierpiały niewątpliwie na tem wyniki i wzrosły koszty, pokrywane pośrednio lub bezpośrednio przez Skarb Państwa.

Przykładem konieczności skoordynowania prac wielu agend celem stworzenia podstawy dla jednego zagadnienia gospodarczego jest projekt organizacji handlu terminowego zbożem.*) W projekcie tym jednym z bezwzględnych warunków funkcjonowonia giełd terminowych jest zorganizowanie pierwszerzędnej służby informacyjnej, któraby ujmowała: zapasy, powierzchnię zasiewów, stan zasiewów, przebieg pogody, zbiory, siewy, użycie nawozów, konsumcję wsi i t. d. Organizacja nauki o rynkach rolniczych w Niemczech**) przewiduje oparcie się na informacji rolniczej w bardzo szerokiej skali, począwszy od analizy rolniczo-handlowej Państwa jako całości poprzez mniejsze jednostki terytorjalne, aż do badania ustroju pojedyńczego gospodarstwa rolnego.

Potrzeba znalezienia sposobu uzgadniania wszelkich prac z dziedziny informacji rolniczej zdaje się być niewątpliwą. Skoordynowanie to nie miałoby na celu, a zresztą chyba i nie mogłoby mieć, ścisłego podporządkowania się jednej jednostce organizacyjnej lecz tylko *znalezienie wspólnego terenu do wyraźnego podziału zagadnień i uzgodnienia metod*. Podniosłoby to wartość i porównywalność wyników a zmniejszyło koszty badania. Od rolniczej służby informacyjnej wymagać musimy, aby informacje były możliwie jaknajbardziej ścisłe i aktualne. Naczelną zasadą, decydującą o użyteczności służby informacyjnej, jest *chwytanie potrzeb bieżących i przewidywanie nadchodzących;* zrutynizowanie i zbytnie pogłębianie tego, co trzeba pozostawić nauce, zmniejsza użyteczność służby dla potrzeb życia. Bardzo doraźne informacje siłą rzeczy nie mogą być ścisłe, są jednak niezbędne, aby możliwie prędko rozpocząć badania dokładniejsze i tutaj właśnie zarysowuje się rola poszczególnych agend rolniczej służby informacyjnej. Agendy, posiadające aparat mniej liczny ale o większym zasięgu poszczególnych obserwatorów i lepszych warunkach komunikacyjnych winny

*) Badania pierwszą metodą reprezentowane są przedewszystkiem przez Główny Urząd Statystyczny, którego obecny dyrektor Edward Szturm de Sztrem zakładał podwaliny tych badań, organizując Wydział Statystyki Rolniczej; badania drugą metodą reprezentowane są (przeważnie w odniesieniu do drobnego rolnictwa) przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw, kierowany przez prof. Dr. Witolda Staniewicza, który zakres tych badań pogłębia i rozszerza zgodnie z potrzebami życia.

*) „Rolnictwo", maj 1933 r. T. Brudziński: Zagadnienie handlu terminowego zbożem.

**) „Rolnictwo" wrzesień 1933 r. S. Skwarczyński: Stan nauki o rynkach rolniczych w Niemczech.

w pierwszym rzędzie służyć celom nazwijmy „alarmowym", co oczywiście nie wyklucza dalszej działalności tych agend na polu badań szczegółowych. Agendy, rozporządzające liczniejszym aparatem sprawozdawczym oraz agendy specjalne, fachowe, po zaalarmowaniu przedsiębiorą uzgodnione badania aktualnego zjawiska.

Organizacja rolniczej służby informacyjnej winna zatem obecnie pójść, *po znalezieniu stałego terenu porozumienia,* w kierunku jaknajlepszego wykorzystania możliwości poszczególnych agend. A więc np. Główny Urząd Statystyczny, rozporządzając najliczniejszym aparatem, przeprowadza wszelkie badania podstawowe i masowe; Państwowy Instytut Meteorologiczny—przyrodnicze (klimatyczne) i „alarmowe"; Wydział Ekonomiki — monograficzne, szczegółowe, opisowe; Stacje Ochrony Roślin — specjalne i „alarmowe"; wszelkie agendy lokalne — oświetlenia terenowe zjawisk i „alarmowe" i t. d. wymienione czynności są w większości wykonywane i obecnie ale bez wzajemnego uzgodnienia, zaś wyniki nie zawsze są przez czynniki zainteresowane wykorzystane z braku dostatecznego poinformowania kto co robi.

Zorganizowanie izb rolniczych wprowadza jednolitą reprezentację rolnictwa w całem Państwie a stąd i obowiązek uczestniczenia w służbie informacyjnej. Rola izb w tym zakresie — to sygnalizowanie i terenowe oświetlanie zjawisk rolniczych, zaś Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie: z jednej strony — nadawanie jednolitego kierunku i zakresu pracom izb i opracowywanie syntetycznych informacji z całej Polski, z drugiej zaś strony — uzgodnienie i ewentualne powiązanie posiadanych informacyj z wynikami prac innych agend służby informacyjnej. Jaknajszersza współpraca wszystkich jednostek składowych informacji rolniczej stworzyć dopiero może prawdziwy i aktualny obraz Polski rolniczej.

Inż. Konstanty Czerniewski.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol. R. P.

4. XI. Konferencja w sprawie obrotu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem w Min. Przem. i Handlu.

6. XI. Konferencja w sprawie obniżki taryf kolejowych przy eksporcie nasion kwalifikowanych i innych w Min. Rol. i Ref. Rol.

10. XI. Zebranie w sprawie nasion oleistych w Radzie Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich.

15. XI. Posiedzenie Wywozowej Komisji Rozdzielczej.

Narady w Związku Izb i Org. Rol. R. P.

9. XI. Posiedzenie Prezydjum Związku Izb i Org. Rol. R. P.

14. XI. Konferencja w sprawach tłuszczowych.

Zjazd kierowników biur rachunkowości.

Od wielu już lat podejmuje się u nas wysiłki w celu racjonalnego opracowywania materjałów rachunkowych z gospodarstw wiejskich. Odpowiednie badania nad warsztatami włościańskiemi prowadzi Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich; opracowaniem właściwego schematu statystycznego dla warsztatów folwarcznych oraz ujednostajnienie nomenklatury, zajmują się corocznie zjazdy kierowników biur rachunkowości rolniczej przy spółudziale przedstawicieli katedr ekonomiczno-rolniczych, oraz izb i organizacyj rolniczych.

Pierwszym poważnym krokiem naprzód było przyjęcie na zjeździe w Toruniu w 19 r. wzoru t. zw. dużej statystyki, opracowanej przez prof. S. Moszczeńskiego. Na paru następnych zjazdach wzór ten ulepszano, nadto zaś ustalono (częściowo) odpowiednią nomenklaturę.

Na ostatnim zjeździe w Poznaniu, obradującym pod przewodnictwem prof. dr. W. Schramma; uchwalono wzór t. zw. małej statystyki, zaprojektowanej przez dr. W. Tilgnera, naczelnika Wydz. Ekon. Gosp. W. I. R., przy spółudziale mgr. M. Zeylanda i inż. K. Ruczyńskiego, a ponadto przeprowadzono podział gospodarstw folwarcznych według kategoryj wielkości oraz systemów gospodarczych. Kategoryj wielkości ustalono 4, a mianowicie: 50—100, 100—200, 200—500 i ponad 500 ha. Systemów, opartych na użytkowaniu ziemi, wyróżniono 7: okopowo-buraczany, okopowo-ziemniaczany, okopowo-zbożowy, zbożowy, zbożowo-pastewny, pastewny nizinny i pastewny górski. Kryterja podziału (powierzchnie pewnych upraw wyrażone w procentach użytków rolnych) uzależniono od dzielnicy kraju.

Wreszcie, na wniosek prof. Schramma uchwalono trzy następujące rezolucje:

1. Poszczególne izby i organizacje rolnicze muszą być centrami rachunkowości, ich zadaniem jest rozwój tejże gałęzi i podawanie wyników dla dobra ogółu. Dlatego też do ich obowiązku należy jużto tworzenie we własnym zakresie biur, a przynajmniej referatów rachunkowości rolniczej, jużto nawiązanie ścisłego kontaktu z istniejącemi biurami rachunkowości rolniczej w okręgach ich działalności i uprzystępnienie w ten sposób ważnych dla ogółu wyników.

2. Wysoce pożądana jest spółpraca izb skarbowych z izbami i organizacjami rolniczemi w sprawach rachunkowości rolniczej. Zjazd zwraca się do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych o wystąpienie do Ministerstwa Skarbu w tej sprawie, celem stworzenia stałych placówek spółpracy.

3. Izby i organizacje rolnicze dołożyć winne wszelkich starań, by materjay statystyczne były corocznie zaraz po obliczeniu publikowane. W szczególności Zjazd zwraca się do Związku Izb i Org. Roln., aby materjały statystyczne za ostatnie lata i za rok gosp. 1932/33 były jaknajszybciej definitywnie wykończone i udostępnione przez ich ogłoszenie drukiem; budżety poszczególnych izb muszą znaleźć potrzebne na to fundusze.

Gospodarcze zagadnienia Kieleckiej Izby Rolniczej.

Na inauguracyjnem zebraniu Rady Kieleckiej Izby Rolniczej p. Dyrektor L. Ślaski wygłosił referat p. t. „Gospodarcze zagadnienia Kieleckiej Izby Rolniczej", który podajemy w streszczeniu.

Rząd ustawą z dnia 22 listopada 1932 r. wprowadził na terenie całego Państwa izby rolnicze, które zgodnie z intencją ustawodawcy mają kontynuować prace dobrowolnych organizacyj rolniczych; przypuszczać więc należy, że wszystkie agendy prowadzone przez różnego rodzaju towarzystwa i organizacje rolnicze znajdą w izbach wdzięczne pole do dalszej pracy. Do tych działów pracy należą w pierwszym rzędzie oświata z pokrewnemi jej działami jak np.: przysposobienie rolnicze, organizacja gospodarstw przykładowych, oraz prace kół gospodyń wiejskich. Innemi natomiast metodami będą pracowały izby przy prowadzeniu działów czysto fachowych, szczególniej nowym będzie dział ekonomiczno-statystyczny.

Aby osiągnąć pożądane rezultaty w pracy nad przystosowaniem rolnictwa do obecnych warunków należy zdać sobie sprawę ze zmian, które zaszły w ciągu ostatniego dziesięciolecia w układzie stosunków rolniczych. Zasadnicza zmiana to przeciążenie wszystkich kategoryj własności rolnej zobowiązaniami i związana z tem zagadnieniem akcja oddłużeniowa, której poświęcony jest cały aparat finansowo-rolny. Należy przewidywać, że wojewódzkie i powiatowe biura finansowo-rolne nie będą egzystowały aż do chwili zupełnego oddłużenia rolnictwa i zczasem prace ich będą musiały przejąć izby rolnicze. Druga zmiana, która wywiera wpływ na kierunki produkcji rolniczej, to zmniejszenie spożycia artykułów rolniczych i przesunięcia dokonane w konsumcji z jednych artykułów na inne. Izba rolnicza powinna śledzić te przesunięcia i skierować prace rolnika na właściwe tory uprawy roślin i hodowli przy jednoczesnem poinformowaniu rolnika o cenach, które powinien on osiągnąć za artykuły produkowane, jest to jeden z czynników zapewniających rentowność warsztatom rolnym.

Izba rolnicza powinna dążyć do zbliżenia rolnika — producenta do konsumenta. Należy lepiej wykorzystywać ekspozytury P. Z. P. Z., intendenturę wojskową, współdziałać przy zawieraniu umów na stałe dostawy produktów rolniczych do zakładów przemysłowych, gdzie podstawowym surowcem są artykuły rolnicze np.: bekoniarnie. Do tegoż samego celu ma służyć organizowanie targów.

Innym działem zadań izby rolniczej to wskazanie rolnikowi, jakie potrzeby wykazują najbliższe rynki spożywcze, w ten sposób uniknie się dalekich przewozów produktów rolniczych z odległych województw Państwa, np. obecnie bywają wypadki przywozów kalafjorów z Warszawy do Kielc jest to jaskrawy przykład nieekonomicznej gospodarki, skutkiem braku uświadomienia rolnika o potrzebach najbliższego mu rynku zbytu.

Po dokładnem zapoznaniu się z terenem, warunkami glebowemi, klimatycznemi, komunikacyjnemi i t. p. pewne okręgi rolnicze mogą się okazać specjalnie nadającemi się dla produkcji pewnych artykułów. Izba wówczas ma przed sobą wdzięczne zadanie tworzenia zrzeszeń producentów np. związków producentów warzyw lub owoców.

Innym znów kierunkiem pracy to rozpowszechnienie przemysłu domowego i zaopatrzenie w ten sposób rodziny we własną odzież lnianą i wełnianą, lub rozwój przemysłu ludowego celem zbytu własnych wyrobów. Rozwój przemysłu ludowego ma szczególne znaczenie dla zatrudnienia nadmiaru rąk robczych na wsi, szczególniej w okresach wolnych od zajęć polnych. Zatrudnienie większej ilości rąk roboczych można uzyskać przez rozszerzanie tych gałęzi produkcji, które dotychczas nie mogły zaspokoić całego zapotrzebowania rynku wewnętrznego i powstające stąd braki uzupełniał nadmierny import np.: tytoniu i roślin leczniczych.

Zadaniem izb rolniczych jest rozwiązanie problemów standaryzacyjnych szczególniej jeżeli chodzi o eksport. Ponieważ zagadnienie to dotyczy całej Polski i na całym terenie Państwa musi być rozwiązane jednolicie, koniecznem jest więc w tym wypadku oparcie pracy na współdziałaniu ze Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych. Zagadnienia, które nie można zamknąć w ramach okręgu jednej izby, to przedkładanie Rządowi postulatów rolnictwa i wydawanie opinji o projektach ustaw i rozporządzeń, dotyczących rolnictwa. Na szerszej również platformie ogólnokrajowej izby muszą współdziałać przy opracowywaniu ogólnokrajowego programu produkcji rolniczej dla uniknięcia nadprodukcji w pewnych gałęziach wytwórczości rolnej.

Centralny Komitet dla Spraw Spółek Wodnych.

Dnia 10 października r. b. odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu dla Spraw Spółek Wodnych przy Związku Izb i Org. Rol. R. P.

Na posiedzeniu referat p. t. „Aktualne zagadnienia spółek wodnych" wygłosił p. Inż. L. Gumiński. Referent przedewszystkiem omówił konieczność konserwacji urządzeń meljoracyjnych, kredytowanych przez Państwowy Bank Rolny, ponieważ obecny ich stan jest więcej niż krytyczny. Do takiej sytuacji przyczynia się brak opieki nad spółkami wodnemi ze strony władz wodnych I-ej instancji. Pomimo konwersji 7% obigacyj meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego na 4½%, spółki zyskały zaledwie ¼%, gdyż 2¼% zostało pochłonięte skutkiem cofnięcia 2% dopłat Min. Ronictwa i Ref. Rol. oraz skutkiem kosztów konwersji równych w bieżącym roku ¼%; nasuwa się przeto konieczność obniżenia oprocentowania długoterminowego kredytu meljoracyjnego. Ponieważ często poza terenami objętemi przez spółkę wodną ciągną się odpływy, których koszty dochodzą do 5% i więcej kosztów właściwej meljoracji szczegółowej, a odpływy te mają do pewnego stopnia charakter meljoracyj podstawowych, przeto w kosztach tych odpływów powinny brać udział związki samorządowe, Państwo i osoby zainteresowane w myśl ustawy z r. 1921 o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych.

Następnie referent omówił sprawy: organizacji komitetów spółek wodnych i konieczność konwersji zadłużenia krótkoterminowego spółek wodnych w Krajowem Tow. Meljoracyjnem i Państwowym Banku Rolnym, które sięga do 2 milj. zł. Sprawy meljoracyjne omówione przez referenta dotyczą około 40.000 gospodarstw wiejskich, w meljoracjach tych ulokowano około 130 milj. zł., nie licząc własnych wkładów członków spółek wodnych.

Na tle referatu wywiązała się dyskusja, w której między innemi postanowiono: przygotować postulaty Centralnego Komitetu dla Spółek Wodnych w dziedzinie kredytowej, opracować projekty regulaminów prac Centralnego Komitetu oraz wojewódzkich i powiatowych związków spółek wodnych, ponadto zwrócić uwagę izb rolniczych na zagadnienia opieki nad spółkami wodnemi.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Chcąc pozbyć się części swoich obrzymich zapasów Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił rzucić na rynki światowe, po cenach dumpingowych, 9—10 mil. q. zbóż. Zjawienie się takich ilości na rynkach zbożowych wpłynęłoby prawdopodobnie bardzo silnie na obniżenie się i tak już niskich cen na rynkach europejskich. Podobne projekty miała i Rosja Sowiecka przy obliczaniu teoretycznego zbioru w roku 1933, jednakże obecnie staje się jasnem, że zboża Z. S. S. R. nie zaważą na kształtowaniu się cen na światowych rynkach zbożowych, gdyż okazało się, że produkcja tegoroczna jest o wiele niższa od przewidywanej. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zasiewy wiosenne zostały w niektórych okręgach ukończone dopiero w lipcu, a nawet w niektórych okręgach ukończone dopiero w lipcu, a nawet w początkach sierpnia, a także i to, że na 25 października niewszystko zboże zżęte zostało zebrane w sterty (na Syberji około 2/3 zżętego zboża zostawało jeszcze na polu), to staje się jasnem, że rezultaty tegorocznych zbiorów są dalekie od przewidywanych.

Dla producentów żyta, głównie Niemiec i Polski, być może otworzy się nowy rynek zbytu, a mianowicie wobec zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych i temsamem możności produkowania na miejscu znacznych ilości alkoholu wzrośnie zapotrzebowanie na żyto, dla którego to celu zapasy amerykańskie, pomimo, że sięgają one 3.5 milj. q, prawdopodobnie nie wystarczą.

W okresie sprawozdawczym ceny pszenicy na amerykańskich rynkach zbożowych zbliżają się do średniej z 1932/33 roku a przewyższają ceny z odpowiedniego okresu roku zeszłego; w drugiej połowie października zaznaczyła się bardzo wyraźna zniżka cen na rynku Chicago, jednakże już w następnym tygodniu ceny znów się podniosły. Ceny pszenicy na rynkach w Liverpoolu i Hamburgu utrzymują się stale na poziomie niższym od zeszłorocznego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętnna 1928/29 r.	4.40	4.87	4.96	4.98	5.21	5.18
„ 1929/30 r	4.27	4.51	4.78	4.66	6.05	4,42
„ 1930/31 r.	2.91	3.31	2.98	3.02	6.20	3.14
„ 1931/32 r.	2.03	2.47	2.32	2.61	5.60	2.88
„ 1932/33 r.	2.02	2.45	2.10	2.15	4.65	3.40
1932 r. 31— 5 XI	1.63	2.06	2.08	2.01	4.70	2.79
1933 r. 18—23 IX	2.22	2.40	1.80	1.98	4.29	2.36
25—30	2.14	2.36	1.73	1.89	4.35	2.37
2— 7 X	2.12	2.31	1.69	1.78	4.33	2.31
9—14	2.05	2.21	1.70	1.77	4.33	2.27
16—21	1.91	2.26	1 70	1.78	4.32	2.26
23—28	2.19	2.41	1.76	1.89	4,34	2.29
30— 4 XI	2.05	2.33	.	1.83	4.35	2.26

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Berlin krajowe	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4.52	4.61	4.89	3.45
„ 1929/30 r.	3.61	3.66	3.51	4.07	2.46
„ 1930/31 r.	1.77	1.96	—	4.11	2.42
„ 1931/32 r.	1.61	2.09	2.00	4.51	2.78
„ 1932/33 r.	1 56	1.78	1.47	3.69	1.93
1932 r. 31— 5 XI	1.09	1.59	1.48	3.71	1.75
1933 r. 18—23 IX	1.81	1.59	1.23	3.43	1.64
25—30	1.76	1.53	1.20	3.44	1.63
2— 7 X	1.72	1.40	1.19	3.50	1.64
9—14	1.60	1.27	1.17	3.53	1.61
16—21	1.44	1.28	1.13	3.54	1.64
23—28	1.62	1.33	1.15	3.56	1.64
30— 4 XI	1.50	1,33	1.12	3.56	1.64

Ceny zbóż są przerachowywane na dolary złote w/g parytetu 1 dol. = 8,9141.

Ceny żyta również mają tendencję zniżkową i kształtują się odpowiednio do cen pszenicy, zaznaczając te same wahania.

Ceny jęczmienia i owsa są dość wysokie, amplituda wahań jest tu bardzo niewielka, ceny są nieco wyższe tak od średniej z 1932/33 r. jak i od odpowiedniego okresu roku zeszłego.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dolarach

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	5.27	3.89	3.39	4.77	3.74
" 1929/30 r.	4.60	2.89	3.16	3.74	2.43
" 1930/31 r.	4.98	2.91	2.29	4.98	2.63
" 1931/32 r.	4.08	2.75	1.68	3.50	2.52
" 1932/33 r.	4.16	1.93	1.40	3.10	1.66
1932 r. 31— 5 XI .	4.15	1.92	1.11	3.23	1.74
1933 r. 18—23 IX .	4.30	1.82	1.70	3.30	1.60
25—30 .	4.33	1.83	1.11	3.40	1.62
2— 7 X .	4.31	1.83	1.54	3.37	1.63
9—14 .	4.31	1.81	1.44	3.37	1.65
16—21 .	4.30	1.79	1.45	3.32	1.59
23—28 .	4.27	1.78	1.73	3.29	1.58
30— 4 XI .	4.26	1.79	1.59	3.34	1.55

Na krajowych rynkach zbożowych ceny są niższe od cen zeszłorocznych. Dla pszenicy tendencja jest nadal zniżkowa, jednak wahania, zwłaszcza na giełdzie warszawskiej, są niewielkie. Ceny żyta już od dłuższego czasu nie podlegają żadnym zmianom.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
" 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
" 1930/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.90
" 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
" 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
1932 r. 31— 5 XI .	26.53	23.30	16.29	14.78
1933 r. 18—23 IX .	21.88	20.17	14.50	14.72
25—30 .	21.73	20.63	14.50	14.69
2— 7 X .	20.88	20.13	14.50	14.69
9—14 .	20.78	19.63	14.50	14.69
16—21 .	20.75	19.50	14.50	14.69
23—28 .	21.43	19.50	14 50	14.69
30— 4 XI .	21.38	18.90	14.50	14.69

To samo dotyczy cen jęczmienia w Warszawie, w mniejszym stopniu w Poznaniu. Ceny owsa w Warszawie, po dłuższym okresie, w czasie którego nie zmieniały się, obecnie uległy dość znacznemu obniżeniu. Na giełdzie poznańskiej ceny owsa stale ulegają niewielkim wahaniom, w ostatnim tygodniu nastąpiła niewielka zwyżka.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
" 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
" 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
" 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
" 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
1932 r. 31— 5 XI .	17.50	16.75	16.79	14.13
1933 r. 18—23 IX .	15.75	16.67	14.85	13.63
25—30 .	15.75	17.00	15.00	13.85
2— 7 X .	15.75	16.83	15.00	13.97
9—14 .	15.75	16.50	15.00	14.17
16—21 .	15.75	16.25	15.00	13.38
23—28 .	15.75	16.13	14.85	13.38
30— 4 XI .	15.75	16.13	13.94	13.59

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w ostatnim trzytygodniowym okresie przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl. *)
Październik		
IV tydzień	2300	1.42½
V "	2232	1.40
Listopad		
I tydzień	1998	1.40

Sytuacja na rynku wiedeńskim nie doznała poprawy. Eksport z Poski połączony jest w dalszym ciągu ze stratami. Ostatnio dało się zaobserwować zmniejszenie ogólnych spędów na targowicy wiedeńskiej. Mimo to ceny nie mają tendencji zwyżkowej.

BEKONY.

W okresie od 12 do 26 października (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 26.500 szt. świń przerobionych na bekony.

Tendencja rynkowa nie uległa zmianie i rynek, jak zwykle w tym okresie czasu, był mało ożywiony. Nawet zatwierdzone zmniejszenie kontyngentu o 16% nie wpłynęło na poprawę cen z powodu większych dostaw angielskiego i kanadyjskiego bekonu. Towar zagraniczny został jednak prawie całkowicie wyprzedany, zwłaszcza w Manchesterze, gdzie notowania na bekon polski i holenderski nawet zwyżkowały o 2 sh. Jako przypuszczalny powód zwyżki podają spodziewane w następnym tygodniu zmniejszenie się dowozu towaru kanadyjskiego. Zaznaczyć należy, że począwszy od drugiej połowy listopada, rynek bekonowy znamionuje rokrocznie większe ożywienie. Oczekuje się więc i w tym roku poprawy w handlu, szczególnie, że na rynku nie ciążą żadne zapasy z okresu poprzedniego.

Od 1 listopada począł funkcjonować wielki eksperyment angielski, polegający na oparciu produkcji bekonowej na zgóry zarejstrowanej kontraktami u hodowców trzodzie, za którą producenci otrzymują zafiksowaną cenę. Na okres czteromiesięczny od listopada do 28 lutego 1934 zawarto w Anglji kontrakty na dostawę do bekoniarni 620.000 szt. świń, co równa się ok. 3.000.000 cwt. bekonu w skali rocznej. Ponieważ zaś przy ostatniej redukcji obcego importu na okres od 15. IX. do 28. II. 34 r. brano za podstawę dla własnej produkcji bekonowej cyfrę 2.000.000 cws. bekonu rocznie, przeto rząd angielski uczuł się zmuszony do przedsięwzięcia nowego obcięcia przywozu, tym razem, jak wiadomo, o 16%. W stosunku do Polski obcięcie kontyngentu bekonowego wyniosło 18,16%. Jednakże procentowy udział Polski w ogólnym imporcie bekonów do Anglji pozostał niezmieniony i wynosi 9,53%. Mimo to narazie nie udało się jeszcze uzyskać poprawy cen i przy obecnym ich poziomie przemysł bekonowy pracuje ze stratą.

Obcięcie 16% wchodzi w życie z dn. 10 listopada. Sytuacja ogólna nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona,

*) 100 s = 103 zł.

jeśli chodzi o stronę formalno-prawną redukcji. Wiadomą jest rzeczą, że zasada dobrowolnego porozumienia państw importujących została zachwiana i regulacja rozmiarów importu bekonów z zagranicy ma się odbywać przy pomocy zakazów przywozu. Z drugiej strony wydaje się, że zakazy te wejdą w życie tylko w odniesieniu do St. Zjednoczonych A. P. i Argentyny, które przy imporcie posługiwać się będą angielskiemi zaświadczeniami przywozowemi, podczas kiedy regulacja dowozów pozostałych państw nie ulegnie zmianie.

Najbardziej istotne w obsłudze angielskiego rynku bekonowego, bekony kontynentalne notowano w dniu 3 listopada, jak następuje (w sh. za 1 cwt. = 50,8 kg) duński 70—74, holenderski 58—64, szwedzki 70—71, polski 58—63, litewski 58—64.

W czasie od 12 do 26 października (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 1466 q. szynek peklowanych. Rynek szynek wykazał pewną poprawę i ceny na szynki polskie zostały podwyższone o 2 sh. na 1 cwt., osiągając 59—65 sh.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek z obszaru celnego Polski do Anglji (w q) oraz poziom uzyskiwanych cen za bekon.

Wysłano od 15 X do 31.X 1933			Wysłano od 15.X do 31.X 1932		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
13.277	1.467	14.744	14.648	2.271	16.919

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej.

	15.X—31.X 1933	1.X—15.X 1933	15.X—31.X 1932
Cena średnia za 1 cwt w shl.	60.6	68.2	42.57

B. Rynki krajowe.

Tendencja na rynkach krajowych uległa zdecydowanemu pogorszeniu. Załamał się zwłaszcza rynek trzody. Ceny bydła rogatego i cieląt wykazały większą odporność, uzyskując nawet, szczególnie na targowicy warszawskiej, kilkogroszową zwyżkę na 1 kg. i w.

Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające średnie ceny trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w drugiej połowie października r. b. i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa 15.X—31.X 1933	Warszawa 1.X—15.X 1933	Warszawa 1.X—31.X 1932	Poznań 15.X—31.X 1933	Poznań 1.X—15.X 1933	Poznań 1.X—31.X 1932	Mysłowice 15.X—31.X 1933	Mysłowice 1.X—15.X 1933	Mysłowice 1.X—31.X 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	82	86	86	—	—	—
80—100	—	—	—	93	97	97	92	98	105
100—120	—	—	—	99	106	105	110	113	120
Mięsne od									
110 wzwyż	102	110	90	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	107	112	111	128	126	137
130—150	115	120	108	—	—	—	—	—	—
ponad 150	125	130	124	—	—	—	143	143	143

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa 15.X—31.X 1933	Warszawa 1.X—15.X 1933	Warszawa 1.X—31.X 1932	Poznań 15.X—31.X 1933	Poznań 1.X—15.X 1933	Poznań 1.X—31.X 1932	Mysłowice 15.X—31.X 1933	Mysłowice 1.X—15.X 1933	Mysłowice 1.X—31.X 1932
Woły	78	73	81	74	73	66	—	79	70
Buhaje	—	—	—	65	67	56	64	62	56
Krowy	63	60	54	68	69	65	74	75	68
Jałowice	—	—	—	73	73	67	74	75	72
Cielęta	85	83	114	78	80	90	81	91	91

S. K.

Rynek jajczarski.

W ostatniej dekadzie października i pierwszych dniach listopada obroty w handlu jajczarskim kształtowały się pomyślnie. Dowozy jaj na krajowe rynki spożywcze zmniejszały się, wobec czego ceny zwyżkowały. Rozpoczęto dość ożywione tranzakcje jajami wapnowanemi, za 24 kop płacono do 80 zł. Cena jaj oryginalnych dochodziła z końcem października do 103—106 zł. za 24 kopową skrzynię, co pozwalało na kalkulację ceny eksportowej za dwunastokopowe skrzynie 122 do 130 zł. loco granica Polski. Za doborowy towar przeznaczony do Hiszpanji osiągano 140—145 zł. loco stacja załadowania . Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom za 1 kg jaj 1.60 zł. Na rynku warszawskim pojawiły się znaczne ilości jaj t. zw. spekulowanych, czyli przetrzymanych przez dłuższy czas, w oczekiwaniu na zwyżkę cen. W Warszawie osiągano za 24 kopową skrzynię jaj prześwietlanych 105—115 zł., za jaja wapnowane 85 do 90 zł.

W październiku, zgodnie z naszem oczekiwaniem, wyrażonem w poprzednich zeszytach Rolnika Ekonomisty utrzymał się, a nawet wzmógł nasz eksport jaj do Niemiec, dokąd wywieźliśmy 108 wagonów jaj, kolejno wywóz do Anglji wyniósł 103 wagony jaj, Szwajcarji 41, Włoch 41, Hiszpanji 40, Austrji 25, Francji 22, Czechosłowacji 2, Holandji 2 i Belgji 1 wagon.

Anglja. Bardzo obfite dowozy jaj z dominjów i kolonij nie wpłynęły ujemnie na popyt jaj z Polski, których cena wzrosła o ok. 3 sh. na 120 jajach, gdyż importerzy angielscy interesują się głównie zbytem jaj z chłodni i ograniczają dowóz jaj świeżych.

Austrja. Uzupełniając natatkę zawartą w poprzednim zeszycie naszego pisma, podajemy, że kontyngent na eksport jaj z Polski do Austrji wynosi rocznie 220 wagonów ,z czego 110 wagonów po cle ulgowem 18 koron od q, reszta po cle autonomicznem — 30 koron od 100 kg. Do końca r. b., licząc od dnia 10 października pozostało do eksportu 50 wagonów. Przyjmując pod uwagę zakomunikowane liczby orjentacyjne, ustalono do końca roku bieżącego rozdzielnik następujący: (bez precedensu dla rozdziału na rok 1934):

Izba Przem. Handl. Lwów 75% kontygentu
czyli wagonów 37,5
Izba Przem.-Handl. Kraków 12% kontyngentu
czyli wagonów 6
Izba Przem.-Handl. Lublin 10% kontyngentu
czyli wagonów 5

Izba Przem.-Handl. Sosnowiec 3% kontygentu czyli wagonów 1.5

Każda z powyższych Izb przesyła do Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu rozdzielnik pomiędzy firmy w granicach wskazanych kontyngentów, podając nazwiska i adresy eksporterów polskich oraz wysokość przydziału w kg., przesyłając jednocześnie odpis do Izby Warszawskiej. Ponieważ zależy na jednoczesnem wyzyskaniu kontyngentów wysoko i niskocłowego przyjęto, iż eksporterzy zobowiążą się do jednoczesnego wyzyskania połowy kontyngentu niskocłowego i połowy po cle autonomicznem. Zaświadczenia przywozowe na cały kontyngent wydają czynniki austrjackie swoim importerom, natomiast zaświadczenia na import niskołcowy wystawiać będzie in blanco Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie, a wydawać będzie importerom Austrjacko-Polska Izba Handlowa w Wiedniu, zgodnie z rozdzielnikiem Izb Przemysłowo-Handlowych. Celem zachowania równowagi w wyzyskiwaniu kontyngentu nisko i wysokocłowego Izba w Wiedniu wydawać będzie zaświadczenia celne po przedłożeniu dowodów, że dany eksporter wyzyskał kontyngent wysokocłowy w granicach rozdzielnika. Wywóz, dokonany po cle autonomicznem w okresie od 11 października do chwili obecnej, będzie uwzględniany przez Izbę w Wiedniu na poczet przydziałów izbowych.

Tygodnik berliński „Eier Börse" z dnia 26 października b. r. przynosi wiadomość z Wiednia, wedle której wśród tamtejszych kół kupieckich panuje wielkie niezadowolenie z powodu rozdziału ostatnich polskich kontyngentów na przywóz jaj do Austrji. W notatce tej czytamy, że 90% pozwoleń wydano agentom i zastępcom firm zagranicznych. Wskutek pominięcia importerów miejscowych, wprowadzono bezpośrednio do handlu detalicznego znaczne ilości towaru po uderzająco niskich cenach i bardzo złej jakości. Twierdzenie o złej jakości jaj polskich jest wyraźnie tendencyjne i dyktowane rozgoryczeniem. W tym samym bowiem numerze „Eier—Börse" (str. 649) czytamy w sprawozdaniu o sytuacji na austrjackim rynku jajczarskim, iż ...„także z Poski sprowadzono wiele gatunków gorszych (secunda, brudne, małe), lecz towar prima był dobrej jakości".

Czechosłowacja. Eksport jaj z Polski do Czechosłowacji może się odbywać nadal na zasadach rekompensaty (głównie za stal). Propozycje kompensacyjne należy przedkładać terytorjalnym izbom przemysłowo-handlowym.

Francja. Rozmowy kontyngentowe polsko-francuskie, które dopiero rozpoczęto, przewidują jako kwotę przyszłego przydziału dla Polski 25% ogólnego importu francuskiego.

Niemcy. W ostatnich dniach października b. r. Jugosławja wznowiła eksport jaj do Niemiec, dzięki otrzymanemu pontyngentowi importowemu przy zniżonem cłem przywozowem. Kontrolę nad właściwą standaryzacją jaj wywożonych do Niemiec sprawuje w Jugosławji urząd kontroli dla eksportu bydła.

Na stacjach granicznych w Niemczech zaczęto badać ze szczególną uwagą rodzaj stemplowania jaj importowanych napisem kraju pochodzenia. Ze strony niemieckiej wymaga się użycia do stemplowania jaj farby odpornej na działanie kwasu solnego i alkoholu oraz na wpływ gotowania.

Węgry. Węgierskie Ministerstwo Rolnictwa projektuje wprowadzenie obowiązku sprzedaży jaj na wagę. Zamiar podobny był niegdyś w Polsce przedmiotem rozważań. Należy corychlej powrócić do tej sprawy, jako skutecznego bodźca dla producentów do większych starań w kierunku hodowli kur, znoszących duże jaja.

Notowanie cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 21 października do 4 listopada 1933 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1932
Anglja	za 120 jaj	53/54 kg 8 szyl. i 6 pensów do 8/(51/52 „ 7 „ 9 „ do 8/—8/(49/50 „ 7 „ 9 „ „ 7/9—8 47/48 „ 6 „ 3 „ „ 6/3—7, M „ 6 „ 6 „ Z chłodni 7/9-8/-; 7/6; 7/9-8/- i 6/6	10/ do 10/6 9/6 do 10/ 8/6 do 9/— 6/9-9/3; 7/6-8/-
Austrja	za 1 jajo	13 do $13\frac{1}{2}$ groszy austr. secunda 11—12 groszy austr. z chłodni $10\frac{3}{4}$—$11\frac{1}{4}$;	I. 13—$14\frac{1}{2}$ II. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ z chłod. $12\frac{1}{4}$-$13\frac{1}{4}$
Czechosłowacja	za 1440 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	53/54 kg. 540—560 franków 51/52 „ 500—520 „	51/52 kg 520—540 fr.
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	19,75 pesetów
Niemcy	za 1 jajo	$8\frac{1}{2}$—$8\frac{3}{4}$ fen.	$7\frac{1}{2}$-8 do $8\frac{3}{4}$ fen.
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 1000 jaj	53/54 kg 330—340 lirów 51/52 „ 310—320 lirów 49/50 „ 280—290 lirów	33-35 i 40-42 lir. z chłodni 28—30 lir.

J. V.

Rynek maślarski.

Przewidywane ożywienie rynku, jako reakcja na zmniejszoną w końcu września podaż mleka i masła nastąpiło z początkiem października. Dzięki temu oraz wskutek dużego zapotrzebowania lokalnych ośrodków konsumcyjnych w kraju musiano zaniechać wywozu masła zagranicę. Ceny zależnie od gatunku wahały się w tym czasie w granicach od zł. 3.30 do 3.50 za kg. franco stacja załadowania, a w Warszawie i Poznaniu notowania doszły nawet do zł. 3.80.

Począwszy od drugiej dekady października, zaobserwować się dał stały, nawet dość szybki, spadek cen. Zmniejszone zapotrzebowanie z racji świąt żydowskich oraz dalsza dość wzmożona podaż masła wpłynęła na spadek cen, który do chwili wykrystalizowania się sytuacji nie był nawet początkowo uwidaczniany w notowaniach. Gwałtowne załamanie się rynku miało miejsce zwłaszcza w Poznańskiem, które, nie mogąc uplasować nadwyżek produkcyjnych w innych rejonach spożywczych, zareagowało silną zniżką cen, która doszła do zł. 3.— za 1 kg. W tych warunkach zagadnienie reaktywowania sksportu stało się ponownie aktualnem. Dzięki mocnej tendencji na rynku niemieckim wznowiono wysyłki masła polskiego do Niemiec, przyczem uzyskiwana cena zł. 3.30—3.60 z powodzeniem przeciwdziałała dalszemu tak gwałtownemu spadkowi cen na rynku wewnętrznym. Na eksport liczyć mogło zwłaszcza masło solone, na które był w tym czasie duży popyt w Niemczech.

W trzeciej dekadzie października sytuacja rynkowa

w Polsce nietylko nie uległa poprawie, lecz przeciwnie wykazała dalszy, choć już powolniejszy, spadek cen. Nadwyżki produkcyjne znajdowały z trudem w tym czasie zbyt w Niemczech, ponieważ skutkiem interwencji czynników rządowych Rzeszy mocna tendencja rynku niemieckiego osłabła. Notowania krajowe w tym czasie spadły do zł. 3, a w sporadycznych wypadkach do jeszcze niższego poziomu. Dopiero pod koniec miesiąca sytuacja eksportowa się poprawiła, tak, że wywóz masła do Niemiec jest obecnie (pierwsze dni listopada) w całej pełni. Ceny eksportowe dochodzą do zł. 3.40 za masła I gat. Z tego względu nie należy oczekiwać dalszego spadku notowań w kraju, lecz raczej ich stabilizacji z pewną dążnością ku poprawie.

Wywóz masła we wrześniu wyniósł 2.249 q. wartości 680.000 zł.; co w porównaniu do wywozu w sierpniu (2.042 q.) stanowi wzrost o blisko 10%. Z wyjątkiem nieznacznych ilości masła sprzedanych do Rosji Sowieckiej i Czechosłowacji (razem 7 q.) — gros eksportu sprzedaliśmy w Niemczech. W ciągu pierwszych trzech kwartałów bieżącego roku wieźliśmy 11.221 q., podczas gdy w analogicznym okresie w 1932 r. — 12.008 q. — Jak wiadomo, zmniejszenie się eksportu masła w roku bieżącym, poza różnemi przyczynami omówionemi w poprzednich sprawozdaniach, spowodowane zostało głównie przez załamanie się produkcji masła w Polsce oraz zanik możliwości eksportowych na innych rynkach zbytu poza Niemcami, które nadomiar złego ograniczyły się kontyngentami przywozowemi.

Sytuacja na niemieckim rynku maślarskim jest już od dłuższego czasu bardzo pomyślna. Hołdując zasadzie samowystarczalności, rząd niemiecki zdecydował się uregulować swoją gospodarkę tłuszczową w duchu zapewnienia swojemu rolnictwu możliwie jaknajwiększej ceny masła przy równoczesnem zabezpieczeniu interesów najuboższych warstw konsumentów. Po zastosowaniu całego szeregu zarządzeń restrykcyjnych (cła przywozowe, systematyczne ograniczenia kontyngentów przywozowych, represje dewizowe) i protekcyjnych uzyskano tego rodzaju efekt, że zapotrzebowanie wewnętrzne pokrywa w coraz większym stopniu krajowa produkcja kosztem ograniczonego importu masła z zagranicy. Obserwowany od trzech lat stały spadek notowań (w 1930 — RM. 279,2; w 1932 — RM. 222.9; w lutym 1933 — RM. 168 za 100 kg) został powstrzymany . W czerwcu płacono już za masło RM. 220, a ostatnio RM. 252 za 100 kg brutto. Takie narazie rezultaty dał znany i głośny już wszędzie t. zw. „Fettplan", który opracowany i aktualizowany przez wybitnych praktyków specjalistów obowiązuje od marca b. r.

Według tego programu uzdrowienie niemieckiego rynku maślarskiego oparte zostało na następujących zasadach:

1-o Centrala państwowa, regulująca dowóz pasz, została upoważniona do kontroli importu wszelkich tłuszczów zagranicznych, nie wyłączając roślinnych surowców margarynowych.

2-o Produkcja margaryny oraz innych tłuszczów jadalnych została zredukowana do 60% oraz skontyngentowana.

3-o Wszelkie tłuszcze jadalne, z wyjątkiem masła, szmalcu i słoniny, zostały opodatkowane na rzecz państwa w kwocie RM. 0.25 od ½ kg. Równocześnie na tłuszcze te podwyższono cło przywozowe.

4-o Sumy uzyskane z tych opłat przeznaczone zostały na zaopatrzenie niezamożnych warstw ludności w tanie tłuszcze jadalne (masło, szmalec, margaryna).

Warto nadmienić, że zwyżka cen masła dotknęła jedynie sfery bogatsze, bowiem szerokie warstwy ubogich konsumentów (20 do 25 miljonów ludności) korzystają z taniego tłuszczu zastępczego w ilości 12 kg na głowę, który wydawany jest na specjalne kartki ulgowe.

Trudno dziś przewidzieć, czy zdobycze „Fettplan'u" okażą się trwałe — narazie jednak sytuacja uległa takiej poprawie, że rolnikowi niemieckiemu opłaca się ten dział produkcji, a w konsekwencji tego import masła do Niemiec ulega dalszemu ograniczeniu. Świadczą o tem dane statystyczne niemieckiego handlu zagranicznego, według których w pierwszych trzech kwartałach bież. roku Niemcy sprowadziły 423.000 q. masła wartości RM. 55.3 milj. wobec 514.000 q. masła wartości RM .81.3 milj. w tym czasie roku zeszłego.

Narazie pomyślna sytuacja niemieckiego rynku maślarskiego sprzyja rozwojowi naszego eksportu. W razie gdyby eksport masła do Niemiec rozwijał się nadal w rozmiarach takich jak w październiku, to nie ulega wątpliwości że kontyngent przyznany nam przez Niemcy zostanie w całości wykorzystany. Jednak ta kwestja schodzi na dalszy plan wobec faktu, że eksport ten, aczkolwiek w tak skromnych rozmiarach, może mieć miejsce tylko wówczas, gdy cena w Polsce nie będzie wyższa ponad zł. 3.— do 3.20 za 1 kg. w hurcie. Z tego wniosek, że przyznanie premji kompensacyjnej nietylko ułatwiłoby wykorzystanie naszego kontyngentu w Niemczech, ale nie dopuściłoby napewno do takiego załamania się sytuacji jak w października i prawdopodobnie oddziałałoby na stabilizację ceny rynkowej na znacznie wyższym poziomie. Tego rodzaju interwencyjna pomoc dla eksportu masła, którąby państwo niewiele zresztą kosztowała, w skutkach dałaby bardzo duże korzyści szerokiemu ogółowi rolników.

W „Deutscher Reichsanzeiger" Nr. 228 z dnia 29 września r. b. ukazało się rozporządzenie o częściowej zmianie odprawy celnej masła. Rozporządzenie to nawiązuje do przepisów, które miały moc obowiązującą podczas wojny i w pierwszych latach po wojnie. Według tych przepisów podróżni przekraczający granicę niemiecką uprawnieni byli do importu ograniczonej ilości środków żywności, figurujących na liście zakazanych towarów. Działanie tych przepisów zostało w praktyce zawieszone z powodu przywrócenia swobody przywozu środków żywności, jednak z wyjątkiem masła, co do którego obowiązują od kilku miesięcy kontyngenty przywozowe. Nowe rozporządzenie wprowadza następujące zmiany: przywóz masła przez podróżnych wymaga specjalnego pozwolenia, natomiast import masła przeznaczonego dla osobistego użytku ubogich w granicach 1 kg. jest wolny od zezwolenia przywozowego, lecz podlega normalnego cłu przywozowemu.

Sytuacja na belgijskim rynku maślarskim nie uległa zmianie na lepsze, tem samem o wywozie masła polskiego na ten rynek nie mogło być mowy. Obserwacje rynku belgijskiego pozwalają uważać, że przyczyną zaniku wywozu masła polskiego do Belgji jest z jednej strony załamanie się naszej produkcji, a z drugiej strony zmiana, która nastąpiła z dniem 1-go listopada 1932 r. w polityce kontyngentowej belgijskiej odnośnie masła.

Skasowanie przez rząd belgijski specjalnych kontyngentów dla poszczególnych państw, przez zastąpienie ich ogólnym ruchomym kontyngentem, wpłynęło ujemnie na zabezpieczenie sobie przez Polskę rynku zbytu w Belgji. Ponadto wprowadzenie opłaty ruchomej za pozwolenia przywozowe na masło w stosunku do wysokości ceny masła na rynku belgijskim dało rządowi belgijskiemu moż-

ność wpływać ujemnie na opłacalność eksportu. Przyjmując za podstawę kalkulacji cenę zł. 3.— za 1 kg. franco granica t. zn. 12 fr. belg., dodając do tej ceny fr. 7.50 z tytułu opłaty (poprzednio opłata ta wynosiła 9 fr.), a następnie fr. 6.60 tytułem stawki celnej i fr. 1.— tytułem frachtu otrzymamy fr. 22.10 za 1 kg. naszego masła loco Belgja, co przedstawia wobec konkurencji zagranicznej i miejscowej cenę zbyt wysoką. Eksporterzy winni mieć jednak na uwadze premję kompensacyjną, jaka obowiązuje przy wywozie masła przez porty polskie, a która stanowi bardzo poważną pomoc.

Belgijskie notowania z połowy października wykazują najniższe ceny w Fleurus (fr. 18)a najwyższe w Tirlemont (25 fr.). Masło duńskie dostarczane było w tym czasie po cenie 10 fr. cif. Antwerpja (odbiorca płacił fr. 19.30). Ogólny kontyngent przywozowy na masło do Belgji na październik został ustanowiony w wysokości 1.100.000 kg. We wrześniu wynosił on 600.000 kg, a w sierp. 400.000 kg. Starania belgijskich importerów o uzyskanie kontyngentu przywozowego na masło polskie natknęły się na niespodziewane trudności, które świadczyłyby o niechętnem nastawieniu się Rządu Belgijskiego do tej inicjatywy. Sądząc z dotychczas udzielonych zezwoleń przywozowych na masło zagraniczne, Rząd Belgjiski proteguje raczej import z Litwy, Irlandji, Holandji i Danji t. j. z tych państw, z któremi łączy Belgję silnie rozbudowany eksport. Wobec tego należy się spodziewać, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, aby naszym usiłowaniom w kierunku reaktywowania eksportu masła do Belgji przyjść z pomocą.

Ceny masła na rynku angielskim w październiku miały charakter niejednolity. Do połowy miesiąca panowała tendencja zniżkowa, zapoczątkowana jeszcze w trzeciej dekadzie września. Najsilniej obniżyły się notowania masła duńskiego i kolonjalnego. Osłabienie rynku spowodowane zostało zmniejszonem zapotrzebowaniem. Od mniej więcej połowy października ceny masła w Anglji wykazują powolny, lecz stały wzrost. Masło duńskie zyskało o blisko 12 sh., inne gatunki masła po kilka sh. na 1 cwt. Poprawa sytuacji stoi w związku z polepszeniem się rynków kontynentalnych, a zwłaszcza ze zmniejszeniem się podaży masła w Anglji.

Całkowite dowozy masła do Londynu we wrześniu wyniosły 642.575 cwts. wobec 700.614 cwts. w analogicznym okresie czasu ub. roku; podaż masła angielskiego była w październiku mała. W ciągu pierwszych trzech kwartałów bież. roku importowano do Anglji ogółem 6.777.103 cwts. masła wartości Ł 25.6 milj. wobec 6.369.758 cwts. wartości Ł 31.7 milj., w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Największymi dostawcami masła do Anglji są w roku bieżącym Danja, Nowa Zelandja, Australja i Rosja.

Na mocy traktatu handlowego z Wielką Brytanją Finlandja uzyskała roczny kontyngent przywozowy masła w ilości najmniej 200.000 cwts. W roku 1932 Finlandja wyeksportowała do Anglji 218.000 cwts. W pierwszych trzech kwartałach bież. roku wywóz z Finlandji do W. Brytanji wyniósł 105.183 cwts.

Ostatnio nastąpiła wybitna poprawa warunków produkcji masła w Australji i Nowej Zelandji. Wywóz masła nowozelandzkiego do Europy był w październiku bardzo znaczny, a transorty masła australijskiego, choć były mniejsze od zeszłorocznych jednak ostatnio wzrastają. Zjawisko to nie pozostanie bez wpływu na sytuację rynku maślarskiego w Anglji.

Rynek francuski wykazywał ostatnio dość znaczne ożywienie, choć ceny miały tendencję jednolitą. Płacono za masło krajowe od fr. fr. 14 do 21 w zależności od gatunku i rejonu produkcyjnego; za masło holenderskie 20 fr. za 1 kg. W ostatniem sprawozdaniu z rynku maślarskiego nadmieniliśmy, że przyznany Polsce przez Francję kontyngent przywozowy na masło na IV kwartał wynosi 1530 q., obecnie zmienione przepisy o kontyngentowaniu importu do Francji uprawniają franc. ministra skarbu do podwyższania kontyngentów w razie potrzeby o 33%, przyczem kontyngent na masło może być zwiększony nawet o 60%.

Ostatnio stwierdzono pewne możliwości eksportowe dla masła na rynku tuniskim i greckim. Na baczniejszą uwagę zasługuje zwłaszcza Tunis, który importuje od szeregu lat większe ilości masła z zagranicy. W latach poprzednich Tunis zaopatrywał się prawie wyłącznie w masło francuskie. W roku 1932 sprowadzono do Tunisu większą ilość masła z Argentyny, a z początkiem bież. roku znaczną partję masła z Rosji Sowieckie. W roku 1931 importowano do Tunisu masła niesolonego lub topionego 4.203 q. wartości 8.2 milj. fr. fr. W 1932 Tunis przywiózł masła niesolonego lub topionego 5.879 q. wartości 10.3 milj. fr. fr. Jak wynika z powyższych cyfr, Tunis jest poważnym odbiorcą masła zagranicznego głównie niesolonego, chociaż i solone ma pewne widoki zbytu (głównie w okręgu Bizerte—Fénywille). Przywóz masła zagranicznego do Tunisu nie podlega żadnym ograniczeniom. Cło wynosi 50 fr. od 100 kg brutto. Poszukiwane jest masło o kolorze żółtawym (w żadnym wypadku nie białe), zawierające nie więcej jak 16% wody, opakowane w skrzynkach lub beczułkach po 25 kg. Masło Sowieckie sprzedawane było w cenie fr. 5 cif Tunis za 1 kg. Względnie niska cena tego masła wynika z tego, że nie było ono najlepszego gatunku, a ponadto było ono koloru zupełnie białego. Za masło gatunku wyborowego można uzyskać cenę znacznie wyższą od podanej.

Poniżej podajemy notowania cen masła na najważniejszych rynkach.

Warszawa		Berlin		Kopenhaga		Londyn	
Wyborowe I gatunek za 1 kg w zł.		I gat. za 50 kg w RM.		Notowania rozliczeniowe mleczarń za 100 kg w kor. duńskich		Masło bałtyckie za 1 cwt w sh.	
data	cena	data	cena	data	cena	data	cena
5/10	3.60—3.80	3/10	126	28/9	192	7/10	90—92
16/10	3.60—3.80			5/10	180	14/10	86—91
23/10	3.20—3.50			12/10	184	21/10	88—92
30/10	2.80—3.—			19/10	208	28/10	90—94
				26/10	195		
				2/11	202		

J. J.

KRONIKA KRAJOWA.

Z działalności instytucyj kredytowych w Polsce.

Działalność kredytowa.

w miljonach złotych.

Nazwa instytucji	1930		1931		1932			1933			
Rodzaj kredytu	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	30.VI	30.IX	31.XII	30.VI	31.VIII	31.VIII	30.IX
Bank Polski											
dyskonto	581	672	554	670	671	623	586	634	633	648	679
poż. zabez. zastaw.	73	86	83	126	124	118	114	108	109	103	100
Bank Gospodarstwa Krajowego											
dyskonto*)	145	90	113	70	67	74	56	78	79	80	62
otwarty kredyt	109	110	123	125	127	129	127	120	123	122	126
pożyczki terminowe	5	35	29	30	24	25	25	21	20	21	24
„ got. długoterm.	96	109	111	116	114	114	113	117	116	118	116
„ w listach zast.	167	196	225	255	276	280	292	291	291	291	291
„ w obligacjach	537	539	537	537	540	546	546	539	537	537	537
„ z fund. rząd.	483	571	595	633	628	636	616	600	618	627	633
Państwowy Bank Rolny											
dyskonto*)	76	43	52	16	16	15	13	13	13	15	15
otwarty kredyt	39	31	29	24	22	23	17	16	17	17	17
pożyczki towarowe	35	26	22	18	11	9	8	8	7	7	7
„ terminowe	121	113	114	100	74	72	68	64	62	62	62
„ w listach zast.	194	219	230	228	228	228	223	173	173	173	173
„ w oblig. meljor.	90	103	107	110	111	112	111	111	111	111	111
„ z fund. rząd.	310	355	378	396	404	413	421	498	452	453	447
Banki Akcyjne											
dyskonto*)	602	568	447	303	266	280	267	253	251	248	245
otwarty kredyt	918	988	927	656	597	561	534	465	448	438	434
pożyczki terminowe	57	61	58	57	56	56	67	64	63	63	63

*) po odjęciu redyskonta

Wkłady w instytucjach kredytowych.

w miljonach złotych.

Nazwa instytucji	1930		1931		1932			1933			
Rodzaj wkładów	30.VI	31.XII	30.VI	31.XII	30.VI	30.IX	31.XII	30.VI	31.VII	31.VIII	30.IX
P. K. O.											
oszczędnościowe	221	254	304	332	386	401	445	454	467	476	477
żyrowe, bieżące, czekowe	181	178	175	170	148	161	178	167	164	166	185
P. K. O.											
oszczędnościowe	452	489	565	522	524	529	544	557	554	556	550
żyrowe, bieżące, czekowe	53	47	52	46	48	45	45	50	45	47	43
Bank Polski											
żyrowe	126	162	155	191	114	117	196	126	142	153	137
Bank Gospodarstwa Krajowego											
terminowe	123	101	119	96	93	89	95	90	104	100	85
a vista	137	115	126	132	147	171	156	157	143	148	140
salda kredytowe	18	22	17	6	6	6	5	7	7	7	6
Państwowy Bank Rolny											
terminowe	30	27	33	31	26	26	31	36	38	43	41
a vista	64	39	29	27	32	33	27	31	29	32	30
salda kredytowe	3	5	2	3	2	3	2	2	2	2	2
Banki Akcyjne											
terminowe	452	462	369	268	233	231	246	206	199	198	191
a wista	444	416	339	253	223	235	225	212	213	213	209
salda kredytowe	286	306	238	209	178	182	175	162	172	177	180

Prawo celne.

W D. U. R. P. Nr. 84 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27. X. 1933 r. (poz. 610) o prawie celnem. Całość przepisów zawartych w powyższem rozporządzeniu podzielona została na 9 części. Część I dotyczy ustroju celnego, II — ceł i towarów, III — zwolnienia od cła i ulg celnych, IV — ruchu osobowego i towarowego przez granicę celną, V — postępowania celnego, VI — uiszczenia należności celnych, VII — sprzedaży towarów, VIII zażaleń i IX — zawiera przepisy końcowe. Zaznaczyć należy, że dotychczas przepisy celne były rozproszone w różnych ustawach i rozporządzeniach i nie miały jednolitej budowy. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie po upływie roku od dnia ogłoszenia t. zn. 30 października 1934 r.

Zmiana taryfy celnej.

W Dzienniku Ustaw Nr. 85 ukazało się rozporządzenie z dn. 28. X. 1933 r. (poz. 657) o zmianie taryfy celnej przywozowej. W rozporządzeniu powyższem podwyższono m. in. stawki celne na nasiona soji, masło, oleje roślinne, stałe i ciekłe, tran oraz wszelkie tłuszcze zestalone. Właściwie jest to tylko podwyżka formalna, gdyż stawki te obowiązywały do wejścia w życie nowej taryfy celnej. Wobec tego, że nowa taryfa celna obniżyła powyższe stawki, względnie zmieniła nomenklaturę, okazało się niezbędne wprowadzenie zmian, podwyższających stawki celne do poprzedniego poziomu.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 30 października r. b.

Ulgi celne.

W Dzien. Ust. Nr. 88 ukazało się rozporządzenei z dn. 25. X. 33 r. (poz. 683) wprowadzające ulgi celne na następujące artykuły rolnicze:

1. Jabłka świeże we wszelkiego rodzaju opakowaniach od 15—40 kg przywożone od 1 listopada do 15 grudnia za pozwoleniem Min. Sk. opłacają cło wynoszące 21,5%.
2. Sandacze — za pozw. Min. Sk. — 54,5%.
3. Leszcze — za pozw. Min. Sk. — 64,5% cła autonomicznego w II kolumnie taryfy celnej.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie 10 listopada i obowiązuje do odwołania.

Poza tem w Dzien. Ust. Nr. 89 ukazało się rozporządzenie z dn. 7. XI. (poz. 693), wprowadzające na śledzie wędzone t. zw. strömlingi przywożone za pozwoleniem Min. Sk. cło ulgowe wynoszące 50% cła autonomicznego w II kolumnie taryfy celnej. Rozporządzenie weszło w życie dn. 10 listopada i obowiązuje do dn. 30 kwietnia 1934 r.

Polsko-austryjacka konwencja handlowa.

W dn. 12 października b. r. podpisana zostało po długotrwałych rokowaniach polsko - austrjacka konwencja handlowa. Znaczenie tej umowy ocenić można jedynie po uprzytomnieniu sobie daleko idącego osłabienia — na wielu odcinkach graniczącego prawie z zanikiem — wzajemnych obrotów towarowych pomiędzy Polską a Austrją, który dał się zaobserwować w ostatnich latach. Nie będziemy tu wchodzili w przyczyny takiego stanu rzeczy; wystarczy, jeśli przypomnimy, że skurczenie się eksportu austrjackiego do Polski w ostatnich latach doprowadziło przemysł austrjacki do niemal całkowitego zaprzestania interesowania się rynkiem polskim. Jednocześnie z tem cały szereg ostrych zarządzeń protekjonistyczno-agrarnych oraz szykan, które tym zarządzeniom wtórowały, zdegradowały znaczenie rynku austrjackiego dla rolnictwa polskiego również do minimum. W tych warunkach nowa konwencja handlowa może odegrać dodatnią rolę, przyczyniając się do regeneracji ożywionej wymiany handlowej pomiędzy obu krajami.

Konwencja ta składa się z 33 artykułów, protokółu końcowego, listy zniżek konwencyjnych polskich i austrjackich (2 listy preferencyj austrjackich), umowy kontyngentowej i wreszcie umowy weterynaryjnej.

Charakter przyczyn, dla których załamał się austrjacki eksport (przemysłowy) do Polski spowodował wysunięcie koncepcji udzielenia Austrji specjalnych preferencyj, ograniczonych wprawdzie do ram pewnych kontyngentów dla poszczególnych artykułów. Uwzględniając sytuację gospodarczą Austrji, Polska podjęła rokowania na podstawie koncepcji preferencyjnej i rokowania te, jak wiadomo, doprowadziły już w pierwszej fazie do zawarcia specjalnej umowy preferencyjnej. Rzecz oczywista, że wejście w życie tej umowy uzależnione jest od porozumienia się z państwami trzeciemi. Nowa konwencja polsko-austrjacka z d. 12. IX. b. r., jako rezultat dalszego ciągu rokowań polsko-austrjackich posiada znaczenie samodzielne, niezależnie od losów umowy preferencyjnej.

Dla rolnictwa posiada szczególne znaczenie ustalenie kontyngentów w zakresie trzody chlewnej, cieląt i bydła rogatego.

Zwłaszcza duże znaczenie przywiązywać może rolnictwo polskie do kontyngentu na nierogaciznę. Przeciętny nasz tygodniowy wywóz na rynek wiedeński za okres ostatnich 8 miesięcy wynosił 1.380 sztuk trzody. Nowa umowa zapewnia Polsce w zasadzie 3.700 sztuk tygodniowo z tem jednak, że przez pierwsze 6 miesięcy kontyngent sprowadzony zostanie do 2.430 sztuk tygodniowo. W ilościach tych przewidziane jest w pierwszym okresie 300 sztuk, w drugim zaś 600 sztuk świń tłuszczowych. Szósta część tych kontyngentów może być dostarczana w stanie bitym.

W razie zwiększenia zapotrzebowania Austrji na trzodę importowaną ponad normy obecnie ustalonych kontyngentów, Polska ma prawo do 80% dodatkowych kontyngentów na trzodę mięsną i 20% — na trzodę tłuszczową.

Pozatem Polsce przyznane zostały kontyngenty na cielęta (500 sztuk tygodniowo) i bydło rogate (900 sztuk rocznie).

Przez Polskę uzyskana została w zakresie nierogacizny stawka celna 13 kor. zł. od 1 q. (przy wadze sztuki do 135 kg) i wolność od cła dla sztuk powyżej tej wagi.

W zakresie cieląt Polsce przyznane zostało cło w wysokości 20 kor. od 100 kg, wreszcie przy bydle rogatym Austrja zrzekła się stosowania do polskiego importu przymusowej kompensaty oraz podatku od zysku importerskiego („Gewinabschöpfung"). Niezależnie od tego, na podstawie umowy weterynaryjnej ustaje stosowany dotychczas przy imporcie z Polski przymus kierowania bydła na specjalny targ kontumacyjny.

Poza artykułami wymienionemi Polska uzyskała kontyngent w wysokości 800 q. rocznie na pewne ga-

tunki mięsa przerobionego (karczki, łopatki i boczki) przy cle 75 kor. zł. od 1 q. oraz niższą stawkę 110 kor. zł. od 1 q. na kiełbasy krakowską i trwałą kiełbasę polską — także w ramach ustalonych kontyngentów. Dalej Polsce przyznany został kontyngent na jaja w wysokości 22.000 q. rocznie, przyczem do połowy tego kontyngentu miałoby zastosowanie cło niższe (18 kor. zł. zamiast 30 kor. zł., od 100 kg).

Pozatem konwencja zawiera szereg związanych na rzecz Polski stawek celnych na artykuły rolnicze, jak melasa, groch, fasola, wyka, lubin, mak, nasiona koniczyn, buraków pastewnych oraz koni rzeźnych, szczeciny i drewna budulcowego.

Zniżki celne i inne udogodnienia eksportowe, uzyskane na podstawie tej konwencji przez Austrję dotyczą artykułów przemysłowych.

Jarmark nasienny.

We środę dnia 6 grudnia i we czwartek dnia 7 grudnia roku bieżącego odbędzie się w Warszawie przy ul. Kopernika 30. I piętro doroczny XI-ty ogólnokrajowy Jarmark Nasienny, który obejmie działy: nasion zbożowych, pastewno-okopowych, przemysłowych, warzywnych, kwiatowych, drzew, leśnych, ziemniaków oraz specjalny dział jęczmienia browarnego siewnego i handlowego, ponadto dział wyrobów lnianych przeznaczonych dla celów rolniczych.

W Jarmarku biorą udział producenci z całej Polski, właściciele firm nasiennych, oraz nabywcy zagraniczni.

Ceny orjentacyjne dla uczestników Jarmarku przygotowuje specjalna Komisja i Zebranie Ogólne członków Polskiego Związku Wytwórców Nasion Ogrodowych. Po ukończeniu Jarmarku Zebranie Ogólne ustala ceny Jarmarczne, które są wskaźnikiem dla handlu nasiennego.

Zniesienie kas chorych w rolnictwie.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. IX. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79) weszły w życie z dniem 11 listopada b. r. art. 212 i 213 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. nr. 51). Z dniem tym ustaje obowiązek należenia pracowników rolnych do Kasy Chorych.

Wejście w życie z dniem 1 listopada b. r. art. 212 i 213 nowej ustawy nie narusza prawa pracowników rolnych oraz członków ich rodzin do wykorzystania przysługujących im świadczeń (pomocy leczniczej, położniczej i zasiłków w ciągu 39 tygodni) z kas chorych z tytułu wypadków choroby lub połogu, zaszłych przed dniem 1 listopada 1933 r.

Pracodawcy, zatrudniający pracowników rolnych obowiązani *) są im udzielać:

1) *Pomocy leczniczej* najdłużej przez 26 tygodni *w tej samej chorobie*, obejmującej całkowite koszty leczenia w szpitalach i pomocy położniczej, oraz 90% kosztów pomocy lekarskiej, lekarstw, środków opatrunkowych i zabiegów leczniczych z wyjątkiem zabiegów techniczno-dentystycznych. Pomoc lecznicza i położnicza udzielana będzie przez pracodawcę również członkom rodziny pracownika rolnego (żona i dzieci poniżej lat 15), jednakże najdłużej przez 13 tygodni w ciągu roku kalendarzowego.

Pracodawcy rolni, zatrudniający ponad 5-ciu pracowników obowiązani będą zawrzeć umowy indywidualne lub zbiorowe z lekarzami, położnemi i aptekami.

Co do szpitali zaleca się zawrzeć również z niemi umowy w sprawie przyjmowania na leczenie pracowników i członków ich rodzin, gdyż w razie braku umowy ze szpitalem, pracodawca winien na żądanie szpitala przedłożyć zobowiązanie do pokrycia całkowitej należności za leczenie pracownika lub członka jego rodziny za czas 26 tygodni względnie 13 tygodni.

Pracodawcy rolni, zatrudniający nie więcej niż 5-ciu pracowników powinni, lecz nie muszą, zawierać umowy z lekarzami, położnemi i aptekami. W razie jednak niezawarcia przez tych pracodawców odpowiednich umów indywidualnych lub zbiorowych dotyczących udzielania pomocy leczniczej, starostowie wyznaczą specjalnych lekarzy, położne i aptekarzy, którzy udzielać będą na koszt odnośnych pracodawców pomocy leczniczej (pomocy lekarskiej, pomocy położniczej i lekarstw) według taksy urzędowej.

2) *Zasiłków w razie niezdolności do pracy* pracodawca udziela pracownikowi rolnemu (a nie członkowi jego rodziny) najdłużej przez 26 tygodni z powodu choroby, zaś z powodu porodu nie dłużej niż w ciągu 8 tygodni w wysokości pełnych naturalyj.

Obowiązek pracodawcy rolnego do udzielania pracownikowi rolnemu lub członkom jego rodziny pomocy leczniczej, a tylko samemu pracownikowi zasiłków wrazie niezdolności do pracy, trwa również *po ustaniu stosunku pracy* (po zakończeniu zatrudnienia) aż do wyczerpania 26 tygodniowego względnie 13 tygodniowego (przy pomocy leczniczej dla członków rodziny) okresu, jeżeli zachorowanie lub połóg nastąpił w czasie trwania tego okresu.

Do pomocy leczniczej, oraz zasiłków w razie niezdolności do pracy nie mają prawa: pracownicy rolni zatrudnieni dorywczo, krócej aniżeli *25 dni bez przerwy*, pracownicy, dla których praca najemna stanowi tylko dochód uboczny, krewni i powinowaci pracodawcy rolnego, pozostający z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, a nie zatrudnieni przez niego na podstawie stosunku pracy (umowy najmu).

Pracodawca rolny obowiązany jest udzielić pracownikowi pomocy leczniczej i zasiłków również wówczas, gdy choroba spowodowana została nieszczęśliwym wypadkiem przy pracy. Jeżeli jednak choroba z tego powodu połączona jest z niezdolnością do pracy i trwa

*) Obowiązek ten został odroczony w stosunku do pracodawców rolnych w gospodarstwach o obszarze poniżej 30 ha na całym terenie Państwa z wyjątkiem woj. poznańskiego i pomorskiego.

dłużej niż 4 tygodnie. Zakład Ubezpieczenia od Wypadków zwróci pracodawcy rolnemu od pierwszego dnia choroby całkowity koszt pomocy leczniczej i udzielonych zasiłków.

Jeżeli pracodawca rolny na żądanie pracownika nie wskaże lekarza lub położnej, lub odmawia stwierdzenia na zaświadczeniu (legitymacji) faktu zatrudnienia i prawa pracownika do pomocy, starostwo na wniosek zainteresowanego pracownika lub z własnej inicjatywy, kieruje uprawnionego do lekarza lub położnej.

W razie niedostarczenia środków lokomocji dla przewozu lekarza, położnej lub chorego, pracodawca pokrywa w całości koszty tego przewozu, o ile lekarz umówiony stwierdzi, że dostarczenie środków lokomocji było istotnie potrzebne.

Spory wynikłe pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnemi na tle udzielenia pomocy lekarskiej i zasiłków rozstrzygają sądy powszechne.

Należy zaznaczyć, że nowa ustawa (art. 212) upoważnia kasy chorych do zawierania dobrowolnych umów z poszczególnymi pracodawcami rolnymi, lecz jedynie co do udzielania przez kasy chorych pomocy leczniczej (lekarz, lekarstwo i szpital) pracownikom rolnym na warunkach ustalonych przez właściwe organy Kasy Chorych, a zatwierdzonych przez państwową władzę nadzorczą.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Kodeks zobowiązań oraz przepisy wprowadzające z dn. 27. X. 1933 r. ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 82 (poz. 598—9).

Kodeks handlowy oraz przepisy wprowadzające z dn. 27. X. 1933 r. ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 82 (poz. 600—1).

Dekret o spółkach z ograniczono odpowiedzialnością z dn. 27. X. 1933 r. zawiera Dz. U. R. P. Nr. 82 (poz. 602).

Kodeks postępowania cywilnego zawiera rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 603).

Zatargi zbiorowe w przemyśle i handlu normuje rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 604).

Prawo celne zawiera rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 610).

Emisję pożyczki wewnętrznej podwyższa rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 611).

Pobór 10% dodatku do podatku gruntowego ustala rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 612).

Podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich zmienia rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 613).

Podatek od uboju wprowadza rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 614).

Przepisy o monopolu spirytusowym zmienia rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 615).

Prowadzenie meljoracji przy przebudowie ustroju rolneog reguluje rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 620).

Przepisy o umowach sprzedaży nieruchomości ziemskich zmienia rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 626).

Urzędy ziemskie z władzami administracji ogólnej zespala rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 635).

Przepisy o funduszu inwestycyjnym zawiera rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 636).

Państwową Radę Kolejową na Państwową Radę Komunikacyjną przekształca rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 637).

Obrót zwierzętami gospodarskiemi i drobiem normuje rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639).

Rozrachunek Skarbu Państwa z państwowemi instytucjami kredytowemi reguluje rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 640).

Opłaty przy egzekucji nieruchomości ustala rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 642).

Koszta nadzoru nad zakładami ubezpieczeń ustala rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 643).

Przepisy o ubezpieczeniu od ognia zmienia rozp. Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 648).

Taryfę celną przywozową zmienia rozp. Prezydenta z dn. 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 657).

O przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne ogłoszono rozp. Prezydenta z dn. 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 658).

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem zmienia rozp. Prezydenta z dn. 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669).

Zakaz przywozu niektórych towarów wprowadza rozp. Prezydenta z dn. 20. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 670).

Pomoc leczniczą dla pracowników rolnych normuje rozp. Min. Op. Społ. z dn. 24. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 673).

Właściwość powiatowych urzędów ziemskich zmienia rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 26. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 674).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

BUŁGARJA.

Kontrola wywozu jaj.

Rząd bułgarski wydał ostatnio przepisy, dotyczące kontroli jaj przeznaczonych na wywóz. Jaja te będą musiały odpowiadać pewnym warunkom, w przeciwnym razie wywóz ich będzie zakazany.

Świeże i czyste jaja, przeznaczone na eksport, powinny ważyć conajmniej 50 gramów. Jaja o mniejszej wadze będą służyły jedynie dla zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Jaja przeznaczone do eksportu powinny być podzielone na następujące kategorje zależnie od ich wagi:

a) od 50 do 55 gr, przeciętnie od 52 do 53 gr
b) „ 55 „ 60 „ „ „ 57 „ 58 „
c) „ 60 „ 65 „ „ „ 62 „ 63 „
d) 65 gr i ponad 65 gr.

Jaja eksportowane do Niemiec podlegają segregacji, zgodnie z niemieckiemi postanowieniami standaryzacyjnemi.

CZECHOSŁOWACJA.

Projekt utworzenia Syndykatu Drzewnego.

Rząd czechosłowacki na podstawie rozporządzenia z sierpnia r. b., wprowadza ograniczenie wyrębów we wszystkich lasach Czechosłowacji do 60% dopuszczalnych dotychczas cięć oraz zapowiedział utworzenie Syndykatu Drzewnego. Zadaniem tego Syndykatu ma być regulowanie obrotu drzewem z zagranicą, ustalanie cen sprzedażnych na drewno surowe i obrobione w obrocie wewnętrznym oraz sprawowanie nadzoru nad zaopatrzeniem w drewno ludności i przedsiębiorstw drzewnych.

Zadanie to jest tak rozległe, że pomimo zasadniczego postanowienia utworzenia Syndykatu Drzewnego, dotychczas jednak nie zdołano projektu tego zrealizować.

Na walnem zebraniu delegatów konwencyj tartacznych, które odbyło się dn. 5 października b. r., uchwalono opracowanie podstawy dla rozporządzenia wykonawczego, powołującego do życia Syndykat Drzewny. Na szczególną uwagę zasługuje postanowienie, które prawdopodobnie znajdzie się w projektowanem rozporządzeniu wykonawczem, iż zakres działania Syndykatu Drzewnego nie będzie obejmował tych rodzajów drewna, których produkcja czechosłowacka jest niewystarczająca pod względem czy to ilościowym, czy też jakościowym. W pierwszym rzędzie dotyczy to: olszyny okrągłej, brzozy, jesionu oraz dębu o średnicy ponad 30 cm. Import tych materjałów nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom zarówno ze strony Syndykatu Drzewnego, jak i ze strony Rządu. Natomiast wszystkie inne materjały drzewne będą podlegały przepisom rozporządzenia o Syndykacie Drzewnym, to znaczy, że Syndykat będzie ustalał dla nich granice produkcji oraz ceny minimalne. Warunki sprzedaży oraz ceny minimalne będą ogłaszane w czechosłowackim dzienniku urzędowym. Za wszelkie przekroczenia przeciw tym postanowieniom przewiduje się ostre kary zarówno przez nakładanie kar umownych, jak i wykluczenie z Syndykatu. Sankcje karne w odniesieniu do osób i firm nienależących do Syndykatu będą znacznie ostrzejsze i będą polegały na odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Delegaci konwencyj tartacznych wypowiedzieli się za jak najszybszem powołaniem do życia Syndykatu Drzewnego. Powstanie jego przyczyni się niewątpliwie do usunięcia dzisiejszych outsiderów, których działalność jest powszechnie uznana za wysoce szkodliwą dla drzewnictwa czechosłowackiego.

Szachownica w rolnictwie czechosłowackiem.

Było z góry do przewidzenia, że reforma rolna doprowadzi w Czechosłowacji do powiększenia ilości gospodarstw drobnych, karłowatych. Nikt jednak nie spodziewał się, że rozdrobnienie ziemi przybierze rozmiary tak znaczne, o czem świadczy statystyka urzędowa, opublikowana w piątym tomie obszernego wydawnictwa p. t. „Spis gospodarstw Czechosłowacji" (wraz z inwentarzami). Znajdujemy tam dane odnoszące się do „ziem historycznych", to jest Czech i Moraw ze Śląskiem. Dane dotyczące Słowacji i Rusi Karpackiej będą opublikowane później.

W Czechach przypada na drobne gospodarstwa 69,6% ziemi uprawnej. Z tego 30% przypada na warsztaty do 1 ha, a 39,6% na gospodarstwa rolne od 1 do 5 ha. Pierwsza kategorja powstała na tle reformy rolnej w postaci t. zw. resztówek, do drugiej zaś należą gospodarstwa, których obszar był uzupełniony na drodze parcelacji większych majątków. Na ziemiach morawsko-śląskich gospodarstw pierwszego rodzaju istnieje nawet 37,3 a drugiego 40%, razem więc 77,3% ogólnych obszarów rolnych. Stwierdzono zatem, że 340.659 rodzin gospodaruje na 441.029 małych warsztatów nie dających im całkowitego utrzymania. Jest to objaw niepożądany, który świadczy, że trzy czwarte rolnictwa nie jest w stanie wyżyć z uprawianej przez siebie ziemi i traktuje uprawę ziemi tylko jako zajęcie poboczne. Jedyną chyba zaletą tego stanu rzeczy jest fakt, iż na wypadek katastrofalnego bezrobocia w tych gałęziach pracy, w których małorolni muszą dziś zarobkować, nie będą oni skazani na zagładę i znajdą w swych małych gospodarstwach minimalne środki do życia. O celowem i na szerszą skale zakrojonem scalaniu tych działek rolnych nie może być w obecnych warunkach ekonomicznych i społecznych mowy. Stanowi to jedną z najbardziej palących bolączek czesko-morawskiego rolnictwa.

NIEMCY.

Pogłębienie polityki tłuszczowej.

Z dn. 1 listopada b. r. nastąpiło pogłębienie dotychcza sprowadzonej akcji, mającej, jak wiadomo, na celu podniesienie ceny tłuszczów zwierzęcych. Akcja ta stanowi oczywiście tylko fragment zakrojonej na szerszą skalę akcji polepszenia warunków zbytu artykułów rolnych. Jest to już drugie zarządzenie w zakresie rozszerzenia stosowania tłuszczów pochodzenia krajowego, pierwsze z dn. 23 marca b. r. przewidywało daleko idące uprawnienia rządu w dziedzinie przymusu stosowania pewnych domieszek do określonych gatunków tłuszczów, jako też w zakresie regulowania ceny tłuszczów i handlu tym artykułem. Rząd jednak nie robił dotychczas użytku z tych upoważnień i dopiero w ostatnich czasach zdecydował się na szereg zarządzeń, mających upoważnienia te wykorzystać.

Mianowicie rozporządzenie z dn. 28 września b. r. wprowadza z dn. 1 listopada b. r. cenę maksymalną na margarynę dla domowego użytku w wysokości 32 fenigów za ½ kg (funt) w hurcie i maksymalną 38 fenigów za ½ kg (funt) w detalu. Fabryki margaryny mają obowiązek wytwarzania cenajmniej połowy swej produkcji właśnie w gatunku, przeznaczonym do domowego użytku i podpadającym pod działanie cen regulowanych. Margaryna ta wydawana być może w ilościach ściśle ograniczonych za okazaniem specjalnych kart, upoważniających do nabywania tańszych tłuszczów. Karty takie przewidują prawo nabycia tańszych tłuszczów w ilości najwyżej 12 kg (rocznie) na człowieka, przyczem z tej ilości 9 kg stanowić może wzmianowana margaryna.

Produkcja tego artykułu przez fabryki jest skontyngentowana i ograniczona do ściśle ustalonych rozmiarów. Zmniejszenie się bezrobocia, zanotowane w ostatnich miesiącach i związane z tem zwiększenie zapotrzebowania na tłuszcze zmusiło rząd do pewnego powiększenia globalnej sumy kontyngentu, wyznaczonego fabrykom margaryny. Mianowicie kontyngent globalny powiększony został w drugiej połowie października o 3.000 tonn i w pierwszej połowie listopada o dalsze 3.000 tonn. Jeśli przyjąć pod uwagę, że ogólna wysokość produkcji margaryny w Niemczech ocenia się na 25.000 tonn, wy-

żej podane podwyżki kontyngentu oszacować należy, jako poważne. Pomimo to uznać należy, że polityka kontyngentowania tłuszczów zastępczych utrzymała się w granicach, podyktowanych względami na powodzenie ogólnej akcji popierania i ułatwienia zbytu artykułów rolnych; świadczy o tem ewolucja ceny tłuszczów zwierzcych. Cena masła np. wykazywała od r. 1928 stałą i nieprzerwaną tendencję zniżkową. W marcu b. r., przy cenie 170 RM. za 100 kg osiągnięty został poziom najniższy. Od tego czasu tendencja zmieniła się na zwyżkową i we wrześniu b. r. cena masła osiągnęła wysokość 252 RM. za 100 kg. Tem samem cena masła nie tylko, że przekroczyła cenę z września r. ubiegłego, lecz nawet cenę z września 1931 r. Cena ta odpowiada naogół przeciętnej rocznej cenie masła z r. 1913.

Analogiczne objawy dają się zaobserwować także i w zakresie kształtowania się ceny na trzodę chewną. Przymus domieszki do margaryny naturalnego tłuszczu wieprzowego i zwmożenie produkcji szmalcu o ca 10% przyczyniło się znakomicie do zwiększenia zbytu zwłaszcza dla świń ciężkich, ponad 150 kg wagi. Cena tego gatunku trzody podniosła się z 34 RM. do 54 RM. za 50 kg żywej wagi.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Stefan Moszczeński, prof. Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego: *Wycenianie gruntów i posiadłości ziemskich*. Warszawa 1932 r., str. 480. Nakład autora.

Książka prof. Moszczeńskiego obejmuje (oprócz wstępu) dziesięć wiekich działów, a mianowicie: metody wyceniania, ocenę gleb, klasy dobroci ziemi i wód, metody wyceniania użytków i gleb, wycenianie kapitału budowlanego i ruchomego, wycenianie całych warsztatów rolnych, praktyczne wskazówki wykonania wyceny posiadłości ziemskich, wycenianie majętności ziemskich i poszczególnych składników zależnie od celów wyceny. Poświęcenie stosunkowo znacznej ilości miejsca ocenie gleb tłumaczyć należy specjalnym charakterem dzieła, mającego służyć praktycznie urzędnikom Min. Rolnictwa i R. R. oraz P. B. R. Jednakowoż ze względu na doskonałe opanowanie tego działu przez autora oraz jasność wykładu, pozornie nadmierna rozbudowa tego działu stanowi raczej dodatnią stronę książki, dając czytelnikowi w zwięzłej formie podstawowe wiadomości z gleboznawstwa. Do najciekawszych i może najlepiej napisanych rozdziałów zaliczyć należy ten, w którym autor omawia krytycznie metodę dochodową i cen bieżących przy szacowaniu użytków i gleb oraz uzasadnia metodę własną, opartą o ceny parcelacyjne. Szczególnie ciekawe i dobrze ujęte są również trzy rozdziały ostatnie. Wogóle książka prof. Moszczeńskiego jest dziełem naukowem wielkiej miary, pełnem bogactwa treści, poruszającem mnóstwo zagadnień, obfitującem w oryginalne myśli, zawierającem wiele cennych wskazówek praktycznych, pobudzającem do myślenia, dalekiem od jakiegokolwiek szablonu. Przemyślana głęboko i samodzielnie, równocześnie uwzględnia najnowszy dorobek naukowy zarówno polski jak i innych krajów. Zbudowana przejrzyście, napisana wręcz świetnie pod względem stylistycznym, czyta się łatwo i ciekawie pomimo, że sam temat jest jednym z najtrudniejszych w ekonomice gospodarstw wiejskich. Ze względu na swe wielkie zalety układu i jasności stanowi doskonały podręcznik dla słuchaczów wyższych uczelni rolniczych oraz wszystkich tych, którzy bądź teoretycznie bądź praktycznie mają do czynienia z taksacją.

Inż. Wojciech Chmielecki: Praktyczne wskazówki dotyczące urządzenia i prowadzenia małych gospodarstw wiejskich. Warszawa 1933 r., wyd. Tow. Oświaty Rolniczej, str. 168.

W pracy niniejszej inż. W. Chmielecki ujmuje w formie zwięzłej a zarazem popularnej zasady organizowania i prowadzenia gospodarstw włościańskich. Autor doskonale odczuwa i rozumie włościwości i potrzeby tej kategorji władania ziemię. Słusznie uważa on, że organizacja warsztatu włościańskiego polega przedewszystkiem na dopasowaniu wytwórczości do potrzeb rodziny oraz do rozporządzalnej ilości sił roboczych własnych. Niemniej słusznie i z wielką siłą podkreśla znaczenie pracy kierowniczej, potrzebę stałego kształcenia się gospodarzy oraz konieczność przystosowania kierunku i natężenia wytrwórczości do indywidualności kierowników. Autor zaleca dużą ostrożność przy nabywaniu jakichkolwiek czynników produkcji; włościanin powinien możliwie tanio budować, posiadać dobre narzędzia do uprawy roli lecz wystrzegać się zbyt kosztownych maszyn (lub nabywać i użytkować je wspólnie); wogóle powinien zaspakajać jaknajwięcej potrzeb z własnych zasobów. Dużą wagę należy przywiązywać do sharmonizowania (niestety, tak rzadko spotykanego) wytwórczości roślinnej i zwierzęcej; do trzymania nie za wielkiej lecz dobrze żywionej liczby zwierząt; do racjonalnego zmianowania. Temu ostatniemu zagadnieniu, poświęcił autor dużo miejsca, przytaczając wielką ilość przykładów. Do najlepiej ujętych części książki należy zaliczyć wstęp oraz rozdziały I—V i VII, t. j. te, które autor poświęcił zagadnieniom organizacyjnym w ściślejszem znaczeniu. Wobec szczupłego rozmiaru książki niektóre rozważania są może za mało wyczerpujące, np. VI (rachunkowość i kalkulacje) i IX (wycenianie ziemi i gospodarstw). Wogóle pracę inż. Chmieleckiego uznać trzeba za niezmiernie pożyteczną. Przeznaczona dla właścian, napisana jest jasno i przejrzyście. Spotykamy w niej na każdym kroku trafne i cenne wskazówki, podyktowane poważną wiedzą i doświadczeniem autora. Podręczników tego typu nie posiadaliśmy dotąd wcale, a jest rzeczą wątpliwą czy i w innych krajach istnieje praca o podobnem ujęciu. Dlatego zasługuje ona na jaknajszersze rozpowszechnienie. Z uważnego jej studjowania skorzystają nietylko włościanie-gospodarze, lecz również instruktorzy rolni oraz nauczyciele i uczniowie szkół rolniczych.

STATYSTYKA

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

Przywóz.

	SIERPIEŃ — WRZESIEŃ			
	1933	1932	1933	1932
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**466.523**	**352.366**	**145.309**	**131.879**
Pszenica	2.178	2.869	287	521
Żyto	1.053	433	115	65
Jęczmień	1	0	0	0
Owies	—	0	—	0
Kukurydza	305	1.040	33	120
Ryż	10.743	10.471	1.994	2.738
Nasiona past. i traw	71	39	15	6
„ oleiste	1.330	4.819	4.142	1.306
Cebula	2	14	0	4
Len i konopie	104	169	176	258
Jabłka świeże	70	6	20	5
Śliwki „	3.397	381	797	140
Śliwki suszone	162	20	120	13
Cytryny	1.205	779	542	736
Pomarańcze	56	21	34	26
Winogrona	710	861	366	271
Orzechy	35	45	82	87
Słonina	0	0	0	0
Smalec	—	0	—	0
Łoje zwierzęce nieprzerobione	1.750	1.551	1.040	1.150
Skóry surowe	2.892	3.523	3.999	3.497
Wełna	3.208	1.723	10.142	4.812
Jelita	90	98	263	210
Mąka pszenna	1	0	0	0
Mąka żytnia	—	0	—	0
Słód	2	1	3	1
Tłuszcze roślinne	153	282	114	226
Makuchy niewymienione	299	538	62	105

Wywóz.

		SIERPIEŃ — WRZESIEŃ			
		1933	1932	1933	1932
		w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI		**2.209.088**	**2.227.925**	**166.591**	**1.73544**
Pszenica		2.154	1.065	515	377
Żyto		57.434	45.584	5.504	6.555
Jęczmień		20.141	24.412	2.381	3.761
Owies		802	295	113	77
Ryż		1.374	1.535	320	633
Strączkowe		5.097	3.915	1.436	1.222
Nasiona pastew. i traw		2.348	1.273	1.048	1.060
„ oleiste		5.217	4.562	2.970	2.266
„ buraków cukrowych		366	51	353	53
Ziemniaki		22	0	10	0
Chmiel		19	180	54	262
Len i konopie		970	438	271	118
Konie	sztuk	2.421	2.288	456	425
Bydło rogate	„	306	529	168	227
Trzoda chlewna	„	23.341	54.060	2.861	6.726
Drób żywy	„	557.750	603.716	2.036	2.422
Mięso cielęce	tonny	125	289	91	295
„ wieprzowe		256	201	298	301
„ baranie		90	68	161	138
Bekony		5.801	10.213	11.484	15.981
Wędliny i szynki		629	1.289	1.064	2.274
Masło		429	49	1.265	138
Jaja		4.190	7.590	5.603	10.858
Skóry i futra surowe		1.154	2.883	2.099	3.130
Włosie, szczecina i sierść		237	104	816	725
Pierze i puch		235	180	1.079	1.137
Mąka pszenna		669	1.463	90	312
„ żytnia		3.111	2.182	378	382
Spirytus		1.950	699	890	309
Cukier		11.085	12.768	2.024	2.530
Ziemniaki suszone i płatki		—	532	—	92
Mąka i krochmal ziemniaczany		1.351	12	349	6
Otręby wszelkie		994	4.292	96	594
Makuchy lniane		1.339	2.675	239	568
Wysłodziny suszone i melasa		10.185	3.101	571	251
Drzewo:					
Papierówka		45.799	26.850	1.376	926
Kopalniaki i słupy telegraficzne		11.089	15.009	378	668
Kłody, kloce i dłużyce		29.100	15.697	1.570	1.276
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe		200.170	73.937	20.144	9.681